

STOWARZYSZENIE MŁODYCH ANIMATORÓW KULTURY
FYRTEL GŁÓWNA – CENTRUM INICJATYW LOKALNYCH

Diagnoza społeczności lokalnej Głównej

2023 | aktualizacja

MARIA LEHMANN
JOANNA GRUSZCZYŃSKA
KAJA JANDA

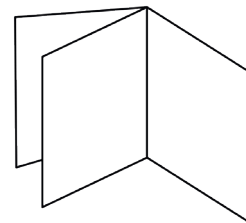


FYRTEL
GŁÓWNA
CENTRUM
INICJATYW
LOKALNYCH

GRUDZIEŃ 2023



SPIS TREŚCI



3	Wprowadzenie, czyli po co diagnoza?
5	O autorach dokumentu
6	Cele diagnozy
7	Odbiorcy i odbiorczynie dokumentu
9	Witamy na Główniej! Czyli charakterystyka osiedla
10	Główna, ale na uboczu
11	Z — jak zapomniana dzielnica
12	Główna nową Śródką?
13	Zieleń na Główniej
14	Główna a Gminny Program Rewitalizacja dla Miasta Poznania
16	Razem po sąsiedzku, czyli o partnerstwie lokalnym
19	Metodologia, czyli jak to zrobiliśmy?
19	Analiza danych zastanych (desk research)
20	Obserwacja uczestnicząca i streetworking (z ang. praca uliczna, pedagogika ulicy)
20	Wywiady częściowo ustrukturyzowane
21	Spacer badawczy
22	Ankieta na Instagramie
23	Problemy społeczności lokalnej
34	Potrzeby społeczności lokalnej
44	Wnioski i rekomendacje, czyli wskazówki do działania!
47	Kontakt

1. Wprowadzenie, czyli po co diagnoza?

Podstawą dla wszelkich działań podejmowanych przez Fyrtel Główna – Centrum Inicjatyw Lokalnych (CIL) od lat pozostaje aktywny współudział mieszkańców i mieszanek osiedla w rozmaitych inicjatywach, uznawany przez nas za kluczowy element partycypacji społecznej. Dlatego też punktem wyjścia do wszelkich działań realizowanych w ramach CIL – zgodnie z modelem Organizowania Społeczności Lokalnej (OSL) – jest diagnoza społeczności lokalnej. Ostatnia aktualizacja z 2021 roku to obszerny dokument przedstawiający obraz życia społeczności osiedla Główna w Poznaniu, uwzględniający m.in. wpływ pandemii COVID-19. Dokument zawierał m.in. charakterystykę dzielnicy oraz opis zasobów, potencjałów oraz problemów i potrzeb mieszanek i mieszkańców Główniej. Jest on dostępny do pobrania na stronie internetowej Fyrtel Główna (www.fyrtelglowna.pl) w zakładce Centrum Inicjatyw Lokalnych.

Przygotowana przez nas aktualizacja jest efektem dwuletniej pracy Stowarzyszenia Młodych Animatorów Kultury. Jej celem jest nie tylko dostarczenie kompleksowej wiedzy na temat społeczności lokalnej, ale również ustanowienie solidnej podstawy dla dalszych działań organizacji pozarządowych i jednostek samorządu terytorialnego na rzecz społeczności Główniej w kolejnych latach. Wierzymy, że poprzez mądre i odpowiedzialne programy oraz polityki rozwoju, podparte badaniami i oparte na współpracy wielosektorowej, rzeczywista zmiana społeczna jest możliwa.





Wierzimy, że poprzez mądre i odpowiedzialne programy oraz polityki rozwoju, podparte badaniami i na współpracy wielosektorowej, rzeczywista zmiana społeczna jest możliwa.

1.1. O autorkach dokumentu

Stowarzyszenie Młodych Animatorów Kultury — Od 2014 roku działa na rzecz aktywizacji kulturalnej Poznania. Od 2019 roku prowadzi Fyrtel Główna — przestrzeń sztuki, kultury i integracji sąsiedzkiej, na którą składają się cztery komplementarne i wzajemnie uzupełniające się projekty: Archiwum Dzielnicy, Społeczne Centrum Kultury, Biblioteka Sąsiedzka oraz Centrum Inicjatyw Lokalnych. Wszystkie działania realizowane są w nurcie sztuki społecznej (community art, sztuki partycypacyjnej, sztuki włączającej społeczność lokalne). Ich celem jest wzmocnienie aktywności mieszkańców i mieszkanki Poznania w zakresie efektywnej edukacji kulturowej — wspieranie w twórczym uczestnictwie w kulturze osób mających do niej utrudniony dostęp (ze względu na przeszkody ekonomiczne, społeczne, geograficzne). Stowarzyszenie Młodych Animatorów Kultury w swojej pracy łączy zaplecze teoretyczne związane z badaniami nad kulturą i sztuką z szeroką gamą praktyk społeczno-kulturowych i artystycznych.

Maria Lehmann — współpracuje ze Stowarzyszeniem Młodych Animatorów Kultury od 2022 roku, gdzie zajmuje się m.in. koordynacją i produkcją wydarzeń, animacją wolontariatu młodzieżowego, streetworkingiem oraz prowadzeniem diagnozy społeczności lokalnej. Jest badaczką społeczną, absolwentką socjologii na UAM (2021), a obecnie studentką zaawansowanych badań socjologicznych na UAM. W latach 2016-2020 współpracowała z Agencją Artystyczną Art Bonsai. Była również zaangażowana w projekt „Lato na Targach” pod patronatem honorowym Prezydenta Miasta Poznania (2017-2020). Współpracowała m.in. z Centrum Sztuki Dziecka, KontenerART i Festiwałem Malta. W 2023 roku w ramach festiwalu OFF Opera współtworzyła cykl warsztatów dla młodzieży „Nic o nas bez nas”. W tym samym roku współrealizowała wakacyjny program wydarzeń dedykowany dzieciom i młodzieży pod hasłem „2023: Odyseja Główna”.

Joanna Gruszczyńska — pracowniczka Stowarzyszenia Młodych Animatorów Kultury, animatorka kultury, streetworkerka i badaczka społeczna. Studentka etnologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Uczestniczka Programu MOST, w ramach którego studiowała etnologię i antropologię kulturową na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 2023 roku współprowadziła 5-miesięczny projekt „2023: Odyseja Główna” skierowany do dzieci i młodzieży z Główniej.

Kaja Janda — pracowniczka Stowarzyszenia Młodych Animatorów Kultury, teatrolożka, producentka i kuratorka wydarzeń interdyscyplinarnych z pogranicza sztuki, kultury i działań aktywistycznych. Studentka socjologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Była młodzieżową koordynatorką główną Lubelskich oraz Ogólnopolskich „Spotkań Teatralnych Zwierciadła” (2016-2019) oraz kuratorowała projekt „Scena Artystów Młodego Pokolenia Lublina” oraz „Art Eko”, powstały w ramach festiwalu „Nowa Siła Kuratorska” (2023).



Stowarzyszenie Młodych Animatorów Kultury w swojej pracy łączy zaplecze teoretyczne związane z badaniami nad kulturą i sztuką z szeroką gamą praktyk społeczno-kulturowych i artystycznych.

1.2. Cele diagnozy

Aktualizacja diagnozy społeczności lokalnej osiedla Główna jest jednym z horyzontalnych narzędzi Stowarzyszenia Młodych Animatorów Kultury, prowadzącego na terenie osiedla Główna Centrum Inicjatyw Lokalnych. Dzięki niej jesteśmy w stanie przyjrzeć **się problemom, potrzebom, zasobom i potencjałom społeczności** lokalnej, z którą pracujemy na Główniej już od pięciu lat.

Ideowym i metodologicznym podglebiem realizacji aktualizacji diagnozy społeczności lokalnej jest strategia badań poprzez działanie (badania w działaniu — ang. **action research**). Strategia ta rozumiana jest jako częściowa rezygnacja z teoretycznych modeli badawczych na rzecz uznania wyższej kompetencji badawczej badanej zbiorowości do definiowania tego, co jest dla niej ważne. Taka praktyka opiera się na schemacie: BADANIE — DZIAŁANIA — EWALUACJA, dzięki czemu możliwa jest ocena skuteczności podejmowanych działań. Ważnymi elementami badań w działaniu są praktyki diagnostyczne, których efekty stają się podstawą do podejmowania inicjatyw odpowiadających na zdiagnozowane potrzeby. W takim ujęciu aktualizacja diagnozy społeczności lokalnej to permanentny, rozłożony w czasie proces wkomponowywania działań w potrzeby i odpowiedzi na problemy społeczności lokalnej. Elementem rozwoju tak przeprowadzonej diagnozy jest przede wszystkim bieżące oraz długofalowe monitorowanie zmian zachodzących w społeczności lokalnej, a także przyglądanie się temu, w jaki sposób ewoluują.

„Diagnoza społeczności lokalnej. Aktualizacja 2023” szczególnie skupia się na poznaniu charakterystyki i perspektyw dwóch grup zamieszkujących Główną, które zostały zmapowane w ramach realizowanych w 2022 i 2023 roku działań. Są to nowi mieszkańcy, których wraz z rozwojem infrastrukturalnym dzielnicy jest na Główniej coraz więcej, oraz dzie-

ci i młodzież. Poświęcenie uwagi młodym osobom wynika z tego, że od kwietnia do końca sierpnia 2023 roku — po raz pierwszy w ramach działalności Fyrteł Główna — na terenie dzielnicy prowadzony był długotrwały i rozbudowany projekt „2023: Odyseja Główna” dedykowany tej grupie. Dzielił się on na dwie części — okres przygotowawczy, na który składały się działania streetworkingowe, oraz na część animacyjno-warsztatową. Obserwacje i wnioski z obu etapów zostały uwzględnione w niniejszym dokumencie. Celem aktualizacji było więc przede wszystkim pogłębienie poprzedniej wersji diagnozy o zasoby, potencjały, problemy oraz potrzeby rozpoznane wśród nowych oraz najmłodszych mieszkańców Główniej.

Użyteczność aktualizacji diagnozy społeczności lokalnej jest dla nas szczególnie istotna z perspektywy wykorzystania kluczowych zapisów diagnozy podczas przygotowywania wniosków i ofert na realizację zadań publicznych dofinansowanych przez jednostki samorządu terytorialnego oraz administrację rządową (źródła ministerialne), a także fundusze unijne. Wykorzystanie mapy zasobów i potrzeb społeczności lokalnej pełni funkcję pragmatyczną nie tylko w przypadku kontynuacji realizacji projektu CIL na Główniej, ale także innych działań Stowarzyszenia Młodych Animatorów Kultury realizowanych we współpracy ze społecznością lokalną osiedla.

Aktualizacja diagnozy społeczności lokalnej osiedla Główna przybrała formę raportu (e-publikacji) dostępnej na stronie internetowej SMAK. Zakładamy, że kolejne działania diagnostyczne na terenie Główniej będą realizowane permanentnie (zgodnie z zaprezentowanym modelem) w następnych latach, kolejna aktualizacja raportu przewidziana jest na rok 2025.

1.3. Odbiorcy i odbiorczynie dokumentu

Niniejszy dokument skierowany jest do wszystkich organizacji, grup nieformalnych, liderów i liderek społecznych oraz instytucji, pragnących realizować działania i projekty społeczne, edukacyjne, obywatelskie i kulturalne na terenie osiedla Główna. Jesteśmy przekonani, że pełne zrozumienie charakterystyki społeczności lokalnej, jej struktury, relacji i sieci zależności jest kluczowe dla skutecznego planowania działań, które rzeczywiście odpowiadają na bieżące problemy i spełniają realne potrzeby mieszkańców.

W szczególności, istotnymi beneficjentami aktualizacji diagnozy są mieszkańcy i mieszkanki Główniej, którzy wyrażają zainteresowanie realizacją inicjatyw oddolnych w ramach Centrum Inicjatyw Lokalnych. Dążymy do dostarczenia im kompleksowej, merytorycznej i aktualnej wiedzy na temat dzielnicy i żyjących w niej ludzi, aby wspierać ich zaangażowanie w przyszłych projektach i inicjatywach.

Należy podkreślić, że aktualizacja diagnozy ma także strategiczne znaczenie dla Stowarzyszenia Młodych Animatorów Kultury, będąc cennym narzędziem do lepszego zrozumienia realnych potrzeb społeczności. Warto zaznaczyć, że Centrum Inicjatyw Lokalnych — choć stanowi istotną część

działań SMAK — nie jest jedynym projektem realizowanym na terenie Główniej. Inne inicjatywy takie jak Społeczne Centrum Kultury, Otwarty Ogród Nadolnik, Biblioteka Sąsiedzka czy Archiwum Dzielnicy Główna, tworzą spójny program aktywizacji społeczności lokalnej, uwzględniając wcześniej zdiagnozowane problemy i potrzeby.

Aktualizacja diagnozy ma służyć nie tylko Stowarzyszeniu Młodych Animatorów Kultury, ale także artystkom, edukatorom, animatorkom kultury — potencjalnym rezydentom i rezydentkom zaprojektowanych na lata 2023-2026 rezydencji społeczno-artystycznych, zogniskowanych wokół idiomów tematycznych realizowanych w ramach Społecznego Centrum Kultury.

Wszystkie zebrane informacje, w tym diagnoza społeczności lokalnej, stanowią istotny materiał wsparcia dla organizacji pozarządowych, grup nieformalnych i instytucji planujących działania na terenie Główniej. Diagnoza może być wykorzystywana podczas realizacji projektów w ramach regrantingu Centrum Inicjatyw Lokalnych oraz aplikacji do różnych konkursów ofert ogłaszanych przez Urząd Miasta Poznania i inne instytucje.

W kontekście miejskiej polityki rozwoju i wspierania wspólnot lokalnych, odbiorcami diagnozy społeczności lokalnej są także odpowiednie jednostki i wydziały Urzędu Miasta Poznania, w tym Gabinet Prezydenta, Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych, Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych, Wydział Kultury, Wydział Rozwoju Miasta i Współpracy Międzynarodowej, Biuro Koordynacji Projektów i Rewitalizacji Miasta, a także Rada i Zarząd Osiedla Główna. Diagnoza społeczności lokalnej, wraz z innymi elementami programu CIL, powinna stanowić integralną część procesu wzmacniania społeczności lokalnych.



2. Witamy na Główniej! Czyli charakterystyka osiedla

Jadąc z centrum Poznania w kierunku Śródky, gdzie na rondzie skręcamy w prawo i za pętlą tramwajową wjeżdżamy na Zawady, kierując się dalej prosto dostajemy się na Główną. Sporo osób zna ją jedynie zza okna pociągu przejeżdżającego przez dworzec Poznań Wschód lub samochodu. Jak mówi Julia, jedna z nowych mieszkanek Główniej: ***Mimo tego, że przejeżdżałam tędy drogą 92, jak jeździłam do rodziców, to nie miałam w ogóle świadomości, że ktoś tu żyje [ze śmiechem], że tu nie są tylko firmy, tylko normalnie można mieszkać!***

Niewiele poznanianek i poznaniaków zdaje sobie sprawę z istnienia Główniej. Co jakiś czas gazety życzliwie donoszą, że jest to najbardziej zaniedbane i najniebezpieczniejsze osiedle w Poznaniu, powołując się na Ranking Dzielnic Otodom z 2020 roku. Piotr, będący przedstawicielem czwartego pokolenia zamieszkującego Główną, mówi: ***Ta dzielnica słynie z tego, że była niebezpieczna. Kiedyś głównie robotnicza, był tu typowy przemysł, gdzie zatrudniali pełno ludzi. (...) Myślę, że teraz już taka nie jest. Zdecydowanie się to zmieniło przez nowe osiedla i przez to, że tego przemysłu już tyle nie ma, no i skład społeczny się mocno zmienił. Chociaż pewnie jeszcze są takie opinie, że na Główniej jest nagromadzenie patologii społecznych.*** Niestety stereotypy na temat Główniej wciąż są reprodukowane i skutecznie powstrzymują chęć znalezienia Główniej na mapie, ponieważ „w te rejony lepiej się nie zapuszczać”. Kiedy jednak odłożymy na bok uprzedzenia, przekonamy się o tym, że jest to dzielnica wielu potencjałów: królestwo przemysłu, ostoja zielonej zieleni, przedmieście z bogatą historią, o niepowtarzalnym eklektycznym krajobrazie, w którym architektura postprzemysłowa miesza się z nowoczesnym budownictwem mieszkalnym, przyciągającym coraz to więcej nowych mieszkańców na spokojne obrzeża miasta.

Na pytanie „Czego inne dzielnice mogłyby pozazdrościć Główniej?”, Kajetan odpowiedział: ***Myślę, że spokoju. Po całej dzielnicy bardzo przyjemnie się chodzi, jest dużo zagajników, drzew, nie ma takiego dużego ruchu ani nagromadzenia ludzi. Jest tutaj dużo takich miejsc, gdzie faktycznie czuć ten spokój. Brak pędu — to jest super.*** Choć nie jest to łatwe, Główna nie reaguje na pomówienia dotyczące jej złej sławy i wciąż robi swoje — stopniowo ociepla swój wizerunek i z dzielnicy zapomnianej,



„Czego inne dzielnice mogłyby
pozazdrościć Główniej?”

zmienia się w miejsce warte odwiedzin, przyjazne lokalnej społeczności, która ceni sobie jej małomiasteczkowy klimat. *Uważam, że cały ten nasz fyrtel... Mimo tego że do Śródkki mamy 3 minuty samochodem, to my jesteśmy taką jakby osobną miejscowością. Widać, jak się jedzie skądkolwiek, w którym momencie przekraczasz tą taką „magiczną barierę Główniej”. To jest takie coś czego inne dzielnice nie mają...* — mówi Julia.

2.1. Główna, ale na uboczu

Nazwa dzielnicy sugerowałaby, że znajduje się ona w centrum Poznania — nic bardziej mylnego. Główna położona jest na północno-wschodnim obrzeżu miasta. Według powtarzanej od pokoleń miejskiej legendy, przez teren obecnej Główniej przejeżdżał sam Napoleon Bonaparte. Zobaczywszy wtedy jeszcze bezimienną rzekę oraz przeplecioną rozlewiskami bujną zieleń, tak się zauroczył, że postanowił rozbić tu główną kwaterę swojego obozu. Historia głosi, że to właśnie od kwatery wielkiego francuskiego wodza dzielnica Główna nosi swoją obecną nazwę. Inne, bardziej naukowe wytłumaczenie mówi o tym, że nazwa dzielnicy prawdopodobnie ma pochodzenie topograficzne. Dawny zapis (Glowno) związany jest ze słowem „głowa”, oznaczającym wzniesienie, lub też z terminami „goły” i „nieporośnięty”, które nawiązują do terenu bezleśnego i dogodnego do założenia osady. „Główna” to również nazwa ulicy biegnącej wzdłuż Rynku Wschodniego, a także nazwa rzeki — prawego dopływu Warty, który przepływa przez środek osiedla. Rzeka, pieszczołliwie nazywana „Główienką” ze względu na swoje wąskie koryto, jest dumą mieszkańców i ostoją dzikiej przyrody. Można spotkać tu m.in. bobry, które w świadomości lokalnej społeczności zakorzeniły się tak mocno, że stały się symbolem dzielnicy. Wodne gryzonie z okolic Główniej pojawiły się również w książce „Pałace na wodzie. Tropem polskich bobrów” Adama Robińskiego, opisującej historię tego gatunku.

2.2. Z — jak zapomniana dzielnica

Główna to dawna wieś, która kryje w sobie wiele ciekawych historii, będących ważnym elementem tożsamości lokalnej jej mieszkańców. Na terenie obecnej Głównej znajdowały się jedne z najstarszych osiedli dzisiejszego miasta — początki osadnictwa sięgają tutaj schyłku epoki lodowcowej, kiedy przybyły tu stada reniferów, a za nimi polujący na nie ludzie, po których zachowały się narzędzia krzemienne. Około 3100-2450 lat p.n.e. pojawili się pierwsi hodowcy bydła, kóz i owiec. W późniejszych epokach, około 500-400 lat p.n.e., na tych ziemiach funkcjonowały osady kultury łużyckiej, które następnie ustąpiły północnej kulturze pomorskiej. Na Głównej i w jej okolicach wyodrębniono 36 stanowisk archeologicznych. Na ślady średniowiecznej wsi Główna natrafiono wzdłuż ul. Mariackiej, pomiędzy kościołem i ul. Nadolnik.

Pierwsze wzmianki pisane na temat Głównej pochodzą z XII i XIII wieku, kiedy to w okolicach ul. Nadolnik swoją letnią rezydencję oraz niezachowany kościół im. Wszystkich Świętych mieli poznańscy biskupi. W XIV wieku nastąpiła zmiana układu przestrzennego wsi — jej oś była wówczas równoległa do ul. Nadolnik. W tamtym czasie Główna stanowiła znaczącą osadę, w której mieściły się trzy młyny wodne, folusz i tatarak. Od XVI aż do XIX wieku w centrum znajdowała się ul. Średnia. W 1785 roku wieś po raz pierwszy ukazała się na planie Poznania, a niespełna 100 lat po tym wydarzeniu, w 1872 roku do Głównej dotarła kolej, łącząca Poznań z Toruniem i Bydgoszczą. Obecność połączeń kolejowych w znaczny sposób przyczyniła się do przyspieszenia rozwoju przemysłu na Głównej, który w późniejszych latach zdominował jej charakter. Na Głównej zaczęto lokalizować zakłady przemysłowe: w okolicach Rynku Wschodniego działały m.in. fabryka papy dachowej i warzelnia smalcu, przy ul. Gnieźnieńskiej uruchomiono cegielnię Hartwiga i Weidemanna, przy końcu ul. Nadolnik znajdowała się zabudowa młyna Cerealii. W pewnym czasie młyn ten był uważany za najnowocześniejszy w Wielkopolsce. Podczas jednej doby produkowano w nim 120 ton mąki żytniej. Jak opowiada mieszkający na Głównej od dzieciństwa Pan Karol: (...) **produkowano mąkę najprzedniejszej jakości. Zgadnijcie, dokąd ta produkowana mąka była wysyłana? Do Izraela! Bo wiecie co to jest maca? To na to ta mąka szła.**

W 1906 roku wieś nawiedzona została przez epidemię szkarlatyny i błonicy. W tym czasie Główna była podpoznańską gminą z prawie najwyższym odsetkiem mieszkańców popadających w kolizję z prawem — regularnie odbywały się bójki i burdy oraz starcia z przedstawicielami mniejszości romskiej. Dla Romów Główna była jedynym miejscem pod Poznaniem, gdzie mogli osiąść się na stałe. Ich społeczność liczyła ponad 200 osób i składała się z dwóch skłóconych klanów, często walczących ze sobą przy pomocy noży i pistoletów. W 1909 roku Romowie nie posiadający pruskiego obywatelstwa zostali z Głównej wydalen. W tym samym roku na Głównej wytyczony został Rynek Wschodni, centralny plac znajdujący

się po północnej stronie ul. Główniej. Zanim, prawie pół wieku temu, na jego terenie stanął blaszany Supersam, głowieński rynek był w części brukowany, a jego resztę wypełniał piach, na którym ustawiono karuzelę. Z każdej strony otaczały go drzewa. W 1913 roku na Główniej działalność rozpoczęła fabryka maszyn robotniczych Cegielskiego. To właśnie to wydarzenie wyznaczyło kierunek rozwoju dzielnicy na przyszłe dziesięciolecie. Do dziś Główna uważana jest za firtel o charakterze przemysłowym, a jej północny obszar zdominowany jest przez zabudowania fabryczne. Jednym z charakterystycznych punktów osiedla jest pasiasta wieża Elektrociepłowni Karolin, która widoczna jest także z innych części Poznania.

1 stycznia 1925 roku Główna została oficjalnie przyłączona do Poznania. Pięć lat po tym wydarzeniu otrzymała połączenie linii trolejbusowych, co stanowiło przykład zmiany w dotychczasowych tendencjach urbanistycznych – miasto, które od wieków rozszerzało się w kierunku zachodnim, zaczęło powracać nad rzekę. Główna była pierwszą dzielnicą w Poznaniu, jak i w całej Polsce, na terenie której uruchomiona została komunikacja trolejbusowa, dzięki czemu Poznań znalazł się wówczas w światowej awangardzie. Eleganckim trolejbusom kursującym z Główniej na Śródkę przypisana była litera Z, co najstarsi mieszkańcy i mieszkanki komentują ze śmiechem: „Z – jak zapomniana dzielnica”. Pozostałością po pętli trolejbusowej na Główniej jest słup trakcyjny przy ul. Wiejskiej. W latach 1954-1990 Główna należała do dzielnicy Nowe Miasto. Dopiero w 1995 roku założono jednostkę pomocniczą miasta Osiedle Główna, a w 2011 roku Główna uzyskała miano osiedla samorządowego Poznania. Szczegółowe informacje na temat tego, jak na przestrzeni wieków zmieniał się obszar obecnej Główniej, można znaleźć w wydanej w 2002 roku Kronice Miasta Poznania pt. „Zawady i Główna”.

2.3. Główna nową Śródką?

Obecnie osiedle Główna zajmuje powierzchnię 6,82 km² i położone jest nad prawym brzegiem Warty przy ujściu rzeki Główna, która wyznacza jej zachodnią granicę. Osiedle obejmujące populację 4507 osób (dane z 2019 roku) charakteryzuje bardzo zróżnicowana zabudowa, co wiąże się z różnymi formami zamieszkiwania. Możemy wyróżnić tu: mieszkania własnościowe, prywatne kamienice, mieszkania socjalne, mieszkania komunalne oraz ogródki działkowe. Na przestrzeni ostatnich 10 lat zaszły tu spore zmiany w strukturze społecznej, usługach, jak i w przestrzennym kształcie osiedla. Zjawiska te związane są z procesem gentryfikacji dzielnicy – powstawaniem kolejnych budynków wielorodzinnych stawianych przez deweloperów, wzrostem cen najmu oraz kupna nieruchomości, napływem nowych mieszkańców, estetyzacją przestrzeni, zmianą społecznego odbioru dzielnicy, wzrostem jej statusu oraz atrakcyjności. ***Ta gentryfikacja totalnie zmienia charakter tej dzielnicy. Boję się, że będzie jak na Śródcie – super teraz wygląda ta dzielnica, są knajpy itp., ale wszystkich ludzi, którzy tam mieszkali, wyrzucono. Na Główniej też powstało trochę no-***

wych knajp, to jest akurat spoko, bo przedtem to tu nic nie było — mówi Piotr. Główna, z dawnej dzielnicy robotniczej i przemysłowej, stopniowo staje się obszarem zamieszkiwanym przez przedstawicieli młodej klasy średniej. Dotychczasowi mieszkańcy, najczęściej żyjący tu z pokolenia na pokolenie, o niższym statusie społecznym i materialnym, coraz częściej zmuszeni są do wyprowadzki ze swoich domów. ***Główna jest trochę takim terenem nieodkrytym, gdzie można jeszcze trochę pobudować, a to się wiąże z tym, że będzie tu napływać coraz więcej ludzi.*** — wskazuje Ka-jetan. Zmiana struktury społecznej dzielnicy jest również związana z zanikaniem małych, lokalnych biznesów i zastępowaniem ich sklepami sieciowymi lub modnymi, droższymi lokalami. Jak zaznacza Piotr: (...) ***usługi, które teraz powstają: sklepy, piekarnie, fryzjerzy itp., powstają pod tych nowych mieszkańców, bo na „nowej Głównej” jest na to większy popyt.***

2.4. Zieleń na Głównej

Ważną rolę w krajobrazie Głównej odgrywa przyroda. Umiejscowiony pomiędzy ulicami Nadolnik, Mariacką i Hlonda dzielnicowy Park im. ks. Tadeusza Kirschke, nazywany zwyczajowo parkiem Nadolnik, stanowi enklawę bioróżnorodności. Oprócz zlokalizowanych w nim placu zabaw, zewnętrznej siłowni i naturalnego amfiteatru można znaleźć tu m.in: stare topole białe, dęby, graby, klony, wiązy, bez czarny i lilak, suchodrzew, głóg, trzmielinę, dziką różę, a pośród nich wysokie trawy i zarośla trzciny. Dawniej Nadolnik rozciągał się aż do ujścia Głównienki do Warty — współcześnie, w związku z powstaniem trasy Hlonda, jego zachodnia część została oderwana od Głównej. Park Nadolnik miał stać się także częścią tzw. piątego klina zieleni w Poznaniu, jednak do wytyczenia główńskiego klina nigdy nie doszło. Obecny kształt parku jest wynikiem rewitalizacji. ***Ten park nie wyglądał tak jak teraz. Nie był odnowiony i zrewitalizowany, dopiero gdy wybudowano to duże osiedle na Smolnej powstał park taki, jak go znamy dzisiaj. W parku był staw, zresztą do dzisiaj jest. Tylko mam wrażenie, że staw zmniejsza się z miesiąca na miesiąc i z roku na rok, zarasta i staje się coraz płytszy. Wydaje mi się, że kiedyś był większy*** — opowiada Marta (cytat z Mapy Sentymentalnej Głównej zrealizowanej w 2020 roku).

Pomimo tendencji związanych z zanikaniem zieleni na rzecz powstawania nowych osiedli i rozbudowy miasta, dla mieszkańców Głównej zielony krajobraz dzielnicy wciąż pozostaje jednym z jej najważniejszych walorów. Dalej utrzymują się tu małe zielone skwerki, ogródki działkowe, pobliskie lasy, łąki, zielone tereny biegnące wzdłuż Warty i te bardziej dzikie w okolicach Głównienki. W 2022 roku dzięki zaangażowaniu społeczności lokalnej i wsparciu Stowarzyszenia Młodych Animatorów Kultury na Głównej powstał Otwarty Ogród Nadolnik, będący przykładem ogrodu społecznego, który przyczynił się do poszerzenia zielonych terenów osiedla. Jest to wielofunkcyjna przestrzeń sąsiedzka, gdzie można rozpocząć własną mikrouprawę roślin lub odetchnąć i spędzić czas

w otoczeniu natury. Tym wyjątkowym miejscem opiekują się ogrodnicy i ogrodniczki zrzeszeni w Kołorkingu Ogrodniczym. Kajetan wskazał Otwarty Ogród Nadolnik jako przestrzeń wspólną na Główniej i opowiedział o niej tak: *To jest fajne miejsce, bo rzeczywiście każdy gdzieś tam dokłada swoją cegiełkę. Wspólnie się dba o te rośliny. Myślę, że może zostać na lata, jeżeli faktycznie mieszkańcy będą dalej o nie dbali. To też jest taka przestrzeń, która była zapuszczona, a w ostatnim czasie dostała nowe życie. Na Główniej jest dosyć mała społeczność, więc cieszymy się po prostu z tego, że mamy takie miejsca i możliwości.*

2.5. Główna a Gminny Program Rewitalizacji dla Miasta Poznania

Dynamiczne zmiany na Główniej są również powiązane z uchwałą nr XXXVIII/648/VII/2016 Rady Miasta Poznania z dnia 22 listopada 2016, wyznaczającą spory fragment osiedla jako obszar zdegradowany, na którym zdiagnozowano występowanie zjawisk kryzysowych w sferze społecznej, gospodarczej oraz przestrzenno-funkcjonalnej. W przygotowanym przez Radę Miasta Poznania dokumencie wskazano m.in. na:

- koncentrację osób bezrobotnych na Główniej — stopa bezrobocia w 2015 roku wynosiła 7%. Wskaźnik ten wykazał znaczne powiązanie z pozostałymi negatywnymi zjawiskami sfery społecznej (wykluczeniem społecznym, ubóstwem, niskim kapitałem społecznym), co mogło świadczyć o ich wzajemnych oddziaływaniach. Zwrócono tu również uwagę na postprzemysłowy charakter dzielnicy, w związku z czym, uznano, iż należy dążyć do wprowadzenia inwestycji generujących nowe miejsca pracy, rekompensujące spadek zatrudnienia w przemyśle,
- złą sytuację związaną z niskim poziomem przedsiębiorczości na terenie Główniej — gdzie w 2013 roku liczba podatników prowadzących działalność gospodarczą na 1000 mieszkańców wynosiła poniżej 30 osób,
- niewielką ilość przestrzeni publicznych na terenie osiedla Główna oraz silną potrzebę rozbudowy oraz integracji komunikacji zbiorowej na jej obszarze,
- niepokojąco wysoki wskaźnik wykluczenia społecznego na Główniej, częściowo wynikający z koncentracji budownictwa socjalnego przy ul. Nadolnik; określono również liczbę beneficjentów pomocy MOPR, w tym z powodu ubóstwa — największy wskaźnik świadczenia pomocy społecznej w 2015 roku występował właśnie na obszarze osiedla Główna i przekraczał on 17%,
- niski poziom uczestnictwa w życiu publicznym wśród mieszkańców Główniej, który ukazał, iż frekwencja w wyborach powszechnych w 2015 roku wynosiła jedyne 46,6%.

Na podstawie powyższych danych 7 listopada 2017 roku Rada Miasta Poznania przyjęła uchwałę nr LVI/1021/VII/2017, w związku z którą Główna została objęta Gminnym Programem Rewitalizacji dla Miasta Poznania realizowanym w latach 2018-2030. Celami Programu są: zatrzymanie procesu depopulacji; wzmocnienie aktywności gospodarczej, szczególnie handlowo-usługowej, kulturalnej i społecznej; przywrócenie ciągłości struktur urbanistycznych i estetyki przestrzeni miejskiej; poprawa klimatu akustycznego i jakości powietrza. W ramach Programu planowana jest rewitalizacja przestrzeni publicznej i zwiększenie jej dostępności oraz ochrona dziedzictwa kulturowego, rozwój ekomobilności oraz usprawnienie transportu miejskiego, polepszenie warunków zamieszkania, aktywizacja terenów przybrzeżnych rzeki Warty, uatrakcyjnienie oferty kulturalnej, uaktywnienie i integracja lokalnych społeczności. W przypadku dzielnicy Głównej Program koncentruje się m.in. na:

- remoncie kamienic komunalnych oraz budynków wspólnot mieszkaniowych z udziałem Miasta Poznania,
- przedłużeniu linii tramwajowej z pętli Zawady do stacja Poznań Wschód — teren ten znajduje się częściowo poza obszarem rewitalizacji, jednak jest to działanie na rzecz Programu,
- przygotowaniu założeń projektowych budowy parkingów „Parkuj i Jedź” (P&R),
- modernizacji infrastruktury oświatowej budynków oraz ich otoczenia,
- rewaloryzacji zieleni oraz odtwarzaniu zadrzewień ulic,
- przygotowaniu założeń realizacji miejsc rekreacji i wypoczynku na terenie i okolicach Rynku Wschodniego,



-
- przygotowaniu założeń projektowych dotyczących przystani rzecznej przy moście Lecha oraz zagospodarowaniu terenów nadrzecznych na obszarze rewitalizacji osiedla Główna,
 - opracowaniu programowym i promocyjnym w zakresie dziedzictwa kulturowego dzielnicy.

2.6. Razem po sąsiedzku, czyli o partnerstwie lokalnym

Na terenie osiedla działa jednostka pomocnicza lokalnego samorządu terytorialnego — Rada i Zarząd Osiedla Główna, z siedzibą zlokalizowaną przy ul. Główniej 42. W jej skład wchodzi 15 członków, z Pauliną Taraską jako przewodniczącą Zarządu Osiedla oraz Marzeną Strzyżewską jako Przewodniczącą Rady Osiedla. Rada działa w imieniu mieszkańców i mieszkańek osiedla oraz prowadzi gospodarkę finansową w ramach budżetu Miasta. Obecna kadencja Rady i Zarządu Osiedla Główna przypadła na lata 2019-2024. Do jej zadań określonych w statucie należą działania dotyczące osiedla w zakresie: tworzenia więzi lokalnych; funkcjonowania i rozwoju infrastruktury technicznej; lokalnych dróg, chodników i parkingów; oświaty, kultury, sportu, rekreacji; ładu przestrzennego; porządku i bezpieczeństwa; stanu środowiska, skwerów, zieleńców, parków; dbałości o mienie Miasta; usług świadczonych przez jednostki organizacyjne miasta. Rada Osiedla Główna jest otwarta na działania społeczne sprzyjające aktywizacji mieszkańców i użytkowników przestrzeni dzielnicy. Na przestrzeni kilku lat wytworzyła się trwała i wspierająca relacja pomiędzy zespołem realizującym projekt Centrum Inicjatyw Lokalnych Fyrtel Główna a radnymi. Wielokrotnie nawiązywano współpracę przy organizacji i realizacji różnych działań lokalnych.

W związku z powyższym 2019 roku Stowarzyszenie Młodych Animatorów Kultury zainicjowało powstanie partnerstwa lokalnego — Koalicji dla Główniej. Od tego czasu SMAK animuje współpracę wszystkich instytucji partnerskich, dla których nadrzędnym celem jest rozwój społeczeństwa obywatelskiego, wzrost aktywności społecznej mieszkańców, a także realizacja wspólnych działań. Koalicja dla Główniej stała się organizatorem corocznego święta dzielnicy — Dni Sąsiada, jak również od niedawna świątecznego wydarzenia sąsiedzkiego — Mikołajek na Główniej. Wszyscy wymienieni poniżej partnerzy aktywnie angażują się w organizację sąsiedzkich wydarzeń i akcji na Główniej, wspierają realizowanie lokalnych inicjatyw, a także chętnie reprezentują mieszkańców w debatach publicznych. Wśród partnerów zrzeszonych w Koalicji dla Główniej znajdują się:

-
- Stowarzyszenie Młodych Animatorów Kultury,
 - Rada Osiedla Główna,
 - Dom Pomocy Społecznej Konarskiego — jednostka organizacyjna świadcząca dla swoich mieszkańców całodobową opiekę oraz wsparcie socjalne, psychologiczne i pielęgniarstwo,
 - Klub Sportowy Polonia Poznań — klub piłkarski założony w 1921 roku, z siedzibą przy ul. Harcerskiej 5; kiedyś klub wielosekcyjny, dziś wybitnie piłkarski; sekcja męska występuje w sezonie 2023/2024 w klasie okręgowej w grupie: wielkopolska II, natomiast powstała w 2009 roku sekcja kobieca, występuje w Ekstralidze od sezonu 2018/2019 i ma swoje rezerwy w 3. lidze,
 - Stowarzyszenie na Rzecz Społeczności Lokalnej „Razem na Główniej” — celem stowarzyszenia jest między innymi poprawa jakości życia na terenie osiedla; stowarzyszenie prowadzi Klub Seniora oraz świetlicę socjoterapeutyczną dla dzieci w wieku szkolnym,
 - Specjalistyczny Ośrodek Wychowawczy im. Św. Ludwika — placówka oświatowa prowadzona przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, znajdująca się przy ul. Mariackiej 24/28; działalność ośrodka skierowana jest do dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami w wieku od 7 do 24 lat; ośrodek zapewnia podopiecznym całodobową opiekę oraz zajęcia edukacyjne,
 - Hufiec ZHP Poznań-Nowe Miasto im. Bolesława Chrobrego — hufiec harcerski sięgający historią roku 1960; przestrzeń Fyrtla Główna stanowi miejsce spotkań i zbiórek hufca,
 - Spółka Veolia Poznań — producent ciepła systemowego i energii elektrycznej w kogeneracji, który zarządza siecią ciepłowniczą; spółka chętnie włącza się w działania międzysektorowe i promuje koncepcję społecznej odpowiedzialności biznesu,
 - Szkoła Podstawowa nr 45 im. Okręgu Rzeczypospolitej Polskiej „Poznań” przy ul. Harcerskiej 3
 - prywatna szkoła językowa English Studio przy ul. Średniej 5,
 - Przedszkole Stumilowy Las nr 196 przy ul. Gnieźnieńskiej 2,
 - Przedszkole Mała Biedronka nr 195 przy ul. Główniej 42,
 - Przedszkole nr 82 przy ul. Zawady 26,
 - Parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Poznaniu przy ul. Mariackiej 15,
 - Restauracja Little Armenia przy ul. Główniej 48.
-

Powyższe informacje zarysowują to, jak wygląda i funkcjonuje Główna, jaka jest jej historia oraz jakie zjawiska społeczno-kulturowe na niej zachodzą. Wprowadzone ma być zaproszeniem do bliższego poznania charakterystyki Główniej. W dalszej części raportu skupiono się na specyfice dzielnicy — opisano potrzeby i problemy jej mieszkańców i mieszkanki, w szczególności uwzględniając perspektywę tych najmłodszych oraz nowych członków i członkiń sąsiedzkiej społeczności.

3. Metodologia, czyli jak to zrobiliśmy?

Podczas realizacji działań diagnostycznych w 2022-2023 roku wykorzystaliśmy dotychczas poznane narzędzia badań jakościowych — wywiady częściowo ustrukturyzowane, spacery badawcze, obserwację uczestniczącą oraz rozmowy z członkami i członkiniami społeczności lokalnej przeprowadzane niejako „przy okazji”, podczas realizacji wydarzeń i działań warsztatowych zaprogramowanych w ramach kilku projektów realizowanych przez Stowarzyszenie Młodych Animatorów Kultury na Główniej. Dodatkowo proces diagnostyczny wzbogaciliśmy o nowe metody, czyli streetworking oraz ankietę na Instagramowym profilu @fyrテル_glowna.

3.1. Analiza danych zastanych (desk research)

To proces przetwarzania i porządkowania w określony sposób danych wtórnych, pochodzących z ogólnodostępnych źródeł (np. Internet, prasa, raporty) w celu uzyskania na ich podstawie użytecznych informacji i wniosków. W ramach analizy danych zastanych skupiliśmy się na artykułach internetowych dotyczących dzielnicy Główna (tenpozn.pl, epoznan.pl, wpoznaniu.pl, poznan.wyborcza.pl, puls.glos Wielkopolski.pl, radiopoznan.fm, codziennypoznan.pl), lokalnym miesięczniku Czasopismo Mieszkańców MY oraz na wpisach z nieformalnych grup sąsiedzkich (Osiedle Kwadrans Poznań; Fyrテル Główna – informacje, wydarzenia, akcje sąsiedzkie; Sąsiedzi z Warszawskiego; Nieformalna inicjatywna grupa: Główna, Osiedle na Smolnej - Mieszkańcy), pochodzących z okresu 2021-2023. Desk research poprzedził formułowanie pytań badawczych, stworzenie scenariusza wywiadu i umożliwił zarysowanie tropów interpretacyjnych, postawienie wstępnych hipotez, jak również był pomocny w eksploracji i opisie zjawisk społecznych zachodzących na Główniej. Artykuły prasowe dostarczyły nam informacji o ważnych wydarzeniach z życia dzielnicy, które często pojawiały się w wypowiedziach rozmówców i rozmówczyń. Skupienie się na grupach sąsiedzkich wynika z hybrydowego charakteru sąsiedzkości — współcześnie (szczególnie w czasach popandemicznych) realne relacje istnieją równolegle do tych zapośredniczonych cyfrowo. Dodatkowo ważnym punktem odniesienia były dla nas dokumenty wydane przez Miasto Poznań, czyli Strategia Rozwoju Miasta Poznania 2020+ oraz Gminny Program Rewitalizacji dla Miasta Poznania 2017, którym objęta jest dzielnica Główna. Oba dokumenty były przydatne w opisie charakterystyki osiedla.

3.2. Obserwacja uczestnicząca i streetworking (z ang. praca uliczna, pedagogika ulicy)

W okresie aktualizacji diagnozy aktywnie uczestniczyłyśmy w życiu Główniej jako organizatorki i uczestniczki wydarzeń kulturalnych, m.in. w Dniach Sąsiada, Mikołajkach na Główniej, rezydencjach społeczno-artystycznych, spotkaniach Kołorkingu Ogrodniczego, licznych warsztatach czy zajęciach w ramach cotygodniowych pracowni. Nasza działalność animacyjna była połączona z pełnieniem roli badaczek społecznych, dlatego obserwacja uczestnicząca prowadzona wewnątrz danej zbiorowości tj. jako jeden z jej członków stała się ważną metodą badawczą.

Streetworking to rodzaj obserwacji uczestniczącej, w którą wpisany jest bliski kontakt z członkami danej społeczności oraz współuczestnictwo w jej życiu przez dłuższy czas. Jednocześnie ten rodzaj kontaktu pozwala na prowadzenie swobodnych, zindywidualizowanych i w efekcie pogłębionych rozmów. Kluczową cechą tego procesu jest regularność, dlatego działania streetworkingowe prowadzone były dwa razy w tygodniu, o stałej porze, w okresie kwiecień-czerwiec. Podejmowane działania stanowiły niezwykle ważną część projektu „2023: Odyseja Główna”, skierowanego do dzieci i młodzieży. Polegały one na aktywnym nawiązywaniu bezpośredniego kontaktu z młodymi osobami oraz spędzaniu z nimi czasu w miejscach, w których najczęściej przebywają – na osiedlowych podwórkach, boisku, w McDonaldzie oraz parku i jego okolicach. W ramach projektu inicjowałyśmy proste działania animacyjne – grę w dwa ognie, kapsle, siatkówkę czy koszykówkę, które w dalszym etapie przerodziły się w bardziej procesualne warsztaty filmowe, dźwiękowe, konstruktorskie i kulinarne. Warto zaznaczyć, że grupą, którą udało nam się poznać, były głównie dziewczynki w wieku 8-13 lat, do tej pory nieuczestniczące w wydarzeniach społeczno-kulturalnych proponowanych przez Fyrtel Główna. Streetworking miał więc dwa cele: wspieranie (zwiększenie dostępności kultury poprzez eliminację barier społeczno-przestrzennych) oraz badanie (poznanie potrzeb i problemów młodych osób).

3.3. Wywiady częściowo ustrukturyzowane

W ramach aktualizacji diagnozy przeprowadziłyśmy 7 rozbudowanych (1-1.5 godzinnych) i 5 krótkich (15-20 minutowych) wywiadów częściowo ustrukturyzowanych – posiadających scenariusz badawczy, jednak pozwalających na dowolną kolejność zadawania pytań oraz na pytania dodatkowe w razie potrzeby rozwinięcia lub dookreślenia wypowiedzi. Naszymi rozmówcami i rozmówczyniami były przede wszystkim młode osoby w wieku 21-35 lat i nowi mieszkańcy Główniej. Charakteryzowali



się oni dużą różnorodnością terytorialną, co było najważniejszą cechą przy doborze próby. Rozmawialiśmy z mieszkańcami ul. Suchoj (Julia), Średniej (Piotr), Gnieźnieńskiej (Jakub i Agnieszka), os. Nadolnik (Zuzanna), ul. Krańcowej (Sandra i Kajetan). Wszyscy, poza Piotrem i Jakubem, których rodziny mieszkają tu od pokoleń, przeprowadzili się na Główną w przeciągu ostatnich 10 lat. Agnieszka i Zuzanna to matki, a Piotr i Jakub to studenci poznańskich uczelni, zaangażowani w działalność społeczną. Nasi rozmówcy i rozmówczynie (których imiona zostały zmienione na potrzebę pseudonimizacji) to osoby wykształcone i aktywne zawodowo o dużym kapitale społecznym.

3.4. Spacer badawczy

Spacer badawczy to metoda polegająca na „przemieszczaniu się wraz z uczestnikami badań oraz rejestrowaniu ich jednostkowo, społecznie i kulturowo uwarunkowanych sposobów doświadczania, opowiadania i pokazywania materialnego, niematerialnego i społecznego otoczenia” (M. Nóżka, N. Martini, „Metody mobilne i wizualne w praktyce badawczej. Zastosowanie fotospaceru w socjologicznych badaniach map mentalnych i zachowań terytorialnych ludzi”). Spacery badawcze stymulują narrację i wzbogacają ją o wątki i szczegóły, które mogą umykać uwadze w czasie klasycznych wywiadów. Organizacja spacerów badawczych pozwoliła również na zapoznanie się ze sposobami przemieszczania się mieszkańców i mieszkańek po dzielnicy oraz zmapowanie miejsc, którym osoby oprowadzające przypisują szczególne znaczenie.

W ramach działań diagnostycznych przeprowadziłyśmy/wzięłyśmy udział w dwóch spacerach badawczych. Jeden z nich odbył się w sierpniu 2023 w ramach rezydencji społeczno-artystycznej „ZAMIESZ(K)ANIE”. Skupiony był na sposobach zamieszkiwania i był współprowadzony przez artystkę-rezydentkę



Olę Polerowicz oraz mieszkańców i mieszkanki Głównej — uczestnicy spaceru oprowadzali nas po dzielnicy, pokazując ważne z ich perspektywy miejsca. Trasa została obrana spontanicznie, a towarzysząca jej narracja była swobodna. Drugi spacer został przeprowadzony w październiku 2023. Anna (dwudziestokilkuletnia mieszkanka Głównej) pokazała nam trasę, którą na co dzień spaceruje (Główna-Średnia-Park Nadolnik-Hlonda-Smolna), oraz opowiedziała nam o zmianach architektonicznych i społecznych zachodzących na terenie dzielnicy.

3.5. Ankieta na Instagramie

Częścią procesu diagnostycznego była też krótka ankieta na Instagramie Fyrteł Główna, udostępniona w formie relacji, składająca się z ok. 20 pytań, publikowanych stopniowo. Na pytania odpowiedziało ok. 30 osób, co sprawia, że wyniki ankiety nie są reprezentatywne, w związku z czym ankieta stanowiła jedynie punkt wyjścia do skonstruowania wywiadów.

4. Problemy społeczności lokalnej

1. Dzieci i młodzież z Główniej jako grupy narażone na różnego rodzaju wykluczenia

Na terenie Główniej istnieją enklawy szczególnie trudne społecznie takie jak: bloki socjalne przy ul. Nadolnik oraz wybrane kamienice w robotniczej części dzielnicy – przy ul. Średniej, Mariackiej, Krótkiej i Smolnej. Są to stare struktury zamieszkałe od pokoleń przez te same rodziny. Od pokoleń również borykające się z takimi problemami jak: alkoholizm, przemoc w rodzinie, bezrobocie i ubóstwo (dane Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie na podstawie wywiadów przeprowadzonych z rejonowymi pracownikami socjalnymi w 2021 roku). W 2021 roku nastąpiło nasilenie się patologii społecznych obecnych na terenie dzielnicy, co pośrednio było skutkiem epidemii wirusa SARS-CoV-2. Działania podjęte w ramach aktualizacji diagnozy potwierdzają, że to zjawisko jest nadal obecne na Główniej. Zauważyliśmy, że szczególnie narażone na różnego rodzaju wykluczenia i niedostosowanie społeczne są dzieci i młodzież pochodzące z dysfunkcyjnych rodzin, często powielające negatywne schematy zachowań swoich rodziców. Grupę tą charakteryzuje silna potrzeba niezależności, jednocześnie jest ona podatna na wpływ i poszukuje wzorców w swoim najbliższym otoczeniu. Wśród niektórych młodych osób z Główniej można zauważyć przejawiające się zachowania ryzykowne takie jak: zaniebywanie obowiązków szkolnych, agresja, wandalizm, spożywanie substancji psychoaktywnych. Jest to również grupa obciążona wyuczoną bezradnością życiową, odnoszącą się do stanu bierności, wynikającą z przeświadczenia o niezdolności do kontrolowania zachodzących w życiu zdarzeń, brakiem zależności pomiędzy działaniem a pożądanymi wynikami. Zjawisko to jest m.in. powiązane z kryzysem autorytetów wśród młodych osób. Pomimo problemów dotyczących sporej części dzieci i młodzieży z Główniej, nie są oni objęci wystarczającym wsparciem systemowym (opieką socjalną, psychologiczną, psychiatryczną). Wyjątek stanowi, działająca od ponad 10 lat, świetlica socjoterapeutyczna dla osób w wieku 7-18 lat, która poprzez regularne i systematyczne działania stara się o poprawę funkcjonowania w społeczeństwie młodych osób ze społeczności zagrożonych. Nie dociera jednak ona do większości dzieci i młodzieży z Główniej potrzebujących wsparcia.

2. Brak integracji między dziećmi uchodźców z Ukrainy a dziećmi z Polski

Dużą częścią społeczności lokalnej jest mniejszość ukraińska. Pojawienie się na Główniej mieszkańców-migrantów wywołuje podziały na tle narodowościowym, co doprowadza do pogłębienia krzywdzących stereotypów i mowy nienawiści po obu stronach — polskiej i ukraińskiej. Dodatkowo bariera językowa, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, powoduje dezintegrację i kolejne podziały społeczne. Do Szkoły Podstawowej nr 45 zapisanych jest ponad 60 uczniów z Ukrainy. Udział w zajęciach realizowanych przez świetlicę socjoterapeutyczną oraz przeprowadzenie cyklu warsztatów międzykulturowych dla klas 3-4 Szkoły Podstawowej nr 45, pozwolił nam na obserwację procesu integracji dzieci z Ukrainy z dziećmi z Polski. Dzieci, które nie mówiły płynnie po polsku, często bawiły się same, były bardzo wycofane i nieśmiałe. Próby zaangażowania ich np. w rozgrywkę w dwa ognie, były komentowane przez resztę grupy: **to są Ukraińcy, oni i tak nie rozumieją i nie będą chcieli się bawić**. Podział i izolacja obu grup była też zauważalna podczas działań streetworkingowych — na Główniej widoczne są „polskie” i „ukraińskie” grupy hulajnogowe złożone z chłopców. Zaobserwowaliśmy również, że chłopcy mają większe trudności w procesie adaptacyjnym niż dziewczynki. W szkole, przedszkolach oraz w ofercie proponowanej przez Fyrtel Główna brakuje działań, które sprzyjałyby włączeniu dzieci osób uchodźczych w grupę rówieśniczą. Wyjątek stanowiły, cieszące się dużym sukcesem, warsztaty międzykulturowe „Superbohaterki”, które prowadzone były w czterech językach — polskim, ukraińskim, rosyjskim i białoruskim.

3. Brak wspólnego miejsca (przestrzeni fizycznej), a szczególnie brak miejsca dedykowanego młodym osobom

Brak zmian w kontekście lat 2019-2021. Na osiedlu nie ma miejsca określonego mianem wspólnego, otwartego, jak np. dom czy centrum kultury, w którym mieszkańcy mogliby realizować swoje pomysły, wizje czy rozwijać zainteresowania. Działające stowarzyszenia i kluby nie spełniają funkcji wspólnototwórczej dla całej społeczności lokalnej osiedla — prezentują oferty dostosowane do ściśle określonych grup społecznych. Przykładem jest świetlica socjoterapeutyczna prowadzona przez Stowarzyszenie na Rzecz Społeczności Lokalnej „Razem na Główniej”, która jest placówką wsparcia dziennego — jej działania ukierunkowane są na reintegrację społeczną dzieci i młodzieży. W świetlicy nie ma jednak miejsc dla wszystkich osób, które chciałyby do niej dołączyć, a — jak mówi jedna z pracowniczek — zainteresowanie i potrzeba rozszerzenia grupy są bardzo duże.

W 2022 roku, w którym powstał wolontariat młodzieżowy działający przy Bibliotece Sąsiedzkiej, szczególną uwagę zwróciliśmy na brak miejsca dedykowanego najmłodszym mieszkańcom Główniej. Młode osoby,

w większości bez zamiłowania do czytania i literatury, chętnie angażują się w wolontariat. Ich główną motywacją jest regularnie spotykanie się w grupie rówieśniczej. Okazało się, że największą gratyfikacją, jaką mogą otrzymać za wykonywane prace wolontaryjne, jest udostępnienie im przestrzeni biblioteki. Po cotygodniowym spotkaniu w ramach wolontariatu, rozkładają duże poduszki między regałami z książkami, zapalają kolorowe światła, puszczają muzykę z głośnika i nie robią nic szczególnego, po prostu przebywają razem. Przestrzeń Biblioteki Sąsiedzkiej nie odpowiada jednak na problem związany z tym, że dzieci i młodzież na Główniej nie mają swojej przestrzeni — jest ona do ich dyspozycji jedynie dwie godziny w tygodniu. Nasze obserwacje prowadzone podczas innych realizowanych działań oraz rozmowy z mieszkańcami potwierdzają zjawisko zauważone podczas spotkań wolontariatu — na Główniej nie ma miejsca dla najmłodszych mieszkańców, a zaprojektowana przestrzeń publiczna nie odpowiada na ich potrzeby:

Fajnie by było, żeby ta młodzież miała swoje miejsce, bo tej młodzieży na Główniej jest naprawdę sporo. Dużo więcej powinno być w ogóle miejsca dla dzieci i młodzieży, bo tutaj właściwie jedyne co oni mają to park i boisko... (Julia)

Grupa 15-20 lat nie jest na Główniej aż tak obecna. Może są, ale przesiadują bardziej na mieście, bo tutaj nawet nie wiem gdzie mieliby siedzieć, skateparku nie ma... (Kajetan)

Dzieci i młodzież z Główniej nie mają gdzie spędzać czasu wolnego, dlatego często same anektują różne przestrzenie, w których niekoniecznie ich obecność jest mile widziana przez pozostałych mieszkańców. Ich przebywanie na



klatkach schodowych, w halach garażowych, w uliczkach między osiedlami czy w ogrodzie społecznym jest dla dorosłych uciążliwa:

Młódzież przesiaduje, u mnie za blokiem. To jest czasami straszne... U nas na osiedlu są dwa bloki i trzeci blok osobno, który graniczy z rzeką, tam mamy swój teren zielony i ławeczki. Często przychodzi tam młódzież nie z naszego osiedla, bo naszych to się zna. Widzę jak na naszej grupie facebookowej sąsiedzi piszą, że Ci młodzi ludzie, którzy tam się spotykają robią sobie wieczorem głośne posiadówki i urządzają zabawy. A tak, to gdzie jeszcze siedzą, to pod kładką. Ale to są też dwie grupy tej młódzieży – ta, która spędza czas na boisku i w parku, no i ta, która gdzieś tam bardziej w ukryciu woli być (Julia).

Dzieci ścigają się hulajnogami, niszczą pracę Kołorkingu Ogrodniczego, malują graffiti w halach garażowych i biegają po dachach – ciągle znajdują się „NIE NA MIEJSCU”. Często też wyjeżdżają poza dzielnicę i czas wolny spędzają w galeriach handlowych – miejscach, gdzie mogą bezpłatnie posiedzieć, podładować telefon, kupić sobie shake’a albo bubble tea czy poszwędać się po Empiku.

4. Niska świadomość klimatyczna i ekologiczna

Wielu mieszkańców określa swoją dzielnicę mianem „ładnej i zielonej”, ale jednocześnie „zaśmieconej oraz zaniedbanej”. W większości jednak nie wykazują chęci zmiany i realizacji oddolnych inicjatyw sprzeciwu wobec niszczenia środowiska naturalnego w ich najbliższym sąsiedztwie. Pomimo tej tendencji, na przestrzeni ostatnich lat obserwujemy poprawę świadomości klimatycznej wśród mieszkańców Główniej, szczególnie wśród osób dwudziesto-, trzydziesto- i czterdziestoletnich, które chętnie uczestniczą w spacerach przyrodniczych, akcjach sprzątania świata, nasadzeniach roślin czy walkach o odzyskanie miejsc parkingowych na rzecz zieleni (społeczność os. Kwadrans). Na sąsiedzkich grupach na Facebooku odnalazłyśmy przykłady środowiskowego monitoringu obywatelskiego. Kiedy w lipcu 2022 r. staw w Parku Nadolnik wysechł mieszkańcy od razu zareagowali – wystosowali w tej sprawie pismo do Wydziału Kształtowania i Ochrony Środowiska oraz wymieniali się informacjami na grupie Osiedle na Smolnej – Mieszkańcy. Młode osoby z Główniej interweniowały też do ZZM w sprawie koszenia terenów przy ulicy Hłonda w maju 2022: **Mail wysłany. Jak mi jest przykro patrzeć na te suche, wykoszone, obumarłe trawniki** – napisała członkini grupy. Inna mieszkanka dzieliła się swoimi obserwacjami dotyczącymi koszenia terenu wokół stawku w Parku Nadolnik (maj 2022):

Proszę Sąsiadów, oto PARK W MIEŚCIE. Park nas wszystkich, mieszkańców Poznania, nasze dobro, nasze zielone płuca. Malutki, ale z bogatą historią, własnym stawem, starodrzewiem i przepływającą rzeczką. A przede wszystkim z własnym biotopem, który miał szansę zatętnić

tej wiosny życiem przez BRAK obsesyjnego koszenia wszystkiego pod linijkę! Ze zgrozą patrzyłam dwa lata temu na nalot panów z kosami spalinowymi, którzy w dolnym piętrze parku wiosenną porą wykosili równo wszystko! Nie zakwitły irysy wodne, nie było jak dziś kaczeńcy i maków. Panowie nie patrzyli na trwające żabie gody czy gniazda kaczek w zaroślach... Tymczasem dziś pierwszy raz od sześciu lat usłyszałam tu bąki!

Równolegle do opisanych działań i wydarzeń w dzielnicy obserwujemy zjawiska odwrotne. Istnieją tereny wyjątkowo zaniedbane i zaśmiecone, np. przejście między szkołą a dworcem, okolice Głównienki, mostku kolejowego za osiedlem Nadolnik, skwer przy ul. Główniej 35:

Teren nad rzeką wymaga uporządkowania. Jak się idzie wzdłuż, to idzie się w śmieciach i nie jest to fajne. Tak samo wokół naszego stawku, kiedyś bezdomni mieli tu koczowisko i tam też nie jest za czysto. Raz do roku mamy sąsiedzkie sprzątanie, ale to niewiele daje, szczerze mówiąc (Julia).

Ten teren wzdłuż szkoły. Tam jest takie zielone przejście, siedzą tam często pijaczki i jest tam strasznie dużo śmieci, butelek, rozbitego szkła... (Kajetan)

Problemem są nie tylko zalegające na ulicach i skwerach śmieci, ale również akty wandalizmu dokonywane przez najmłodszych mieszkańców dzielnicy, którzy niszczą zarówno zielone tereny przy drogach (np. róże przy ul. Główniej), ale również regularnie dewastują przestrzeń Otwartego Ogrodu Nadolnik. Jedna z zaangażowanych ogrodniczek z Kołorkingu Ogrodniczego napisała w 2023 roku na grupie facebookowej:

Od jakiegoś czasu pojawiają się znów (po roku przerwy) akty wandalizmu w naszym ogrodzie. Ktoś celowo niszczy warzywa, wyrывa je i rozrzuca wszędzie. Także zdarzyło się, że spuszczone została, tak cenna w tych czasach woda z naszych baniaków. Dziś ponownie miało to miejsce. Jesteśmy rozczarowani, pełni smutku, złości i niezrozumienia, co do tych sytuacji (...). Byłoby inaczej, gdyby ktoś zrywał warzywa i je zabierał dla własnego użytku. Ale w takiej sytuacji nie mamy słów...

Okazało się wtedy, że osobami, które dokonują zniszczeń, są nastoletni chłopcy.

5. Bierność i brak zaangażowania młodych osób w życie dzielnicy (18-25 lat)

Jak zauważył Jakub, Główna przekształca się w dzielnicę coraz częściej zamieszkiwaną przez studentów i studentki. Przyczyną tego zjawiska jest dobre skomunikowanie z uczelniami wyższymi oraz niższe ceny najmu mieszkań: *Jest trochę młodych, studentów, którzy szukają takich mieszkań. Nie wiem, jak jest z cenami. Tu jest trochę taniej niż*



w Centrum. Na Politechnikę nie jest daleko. Te same argumenty podaje inwestor budujący osiedle Nadolnik Compact Apartments, które zlokalizowane jest w miejscu nieistniejącego już Młyna Nadolnik. Według Grupy Partner przyszli mieszkańcy Nadolnika docenią bliskość szkół wyższych — Uniwersytetu Ekonomicznego, SWPS-u czy UAM-u. Narracja skonstruowana jest tak, żeby przyciągać do dzielnicy młode osoby, dla których rodzice powinni kupić na Główniej mieszkanie — apartamenty Nadolnik mają być remedium na problematycznych współlokatorów, niejasne umowy najmu i niski standard mieszkań studenckich.

Między innymi dlatego na Główniej pojawia się coraz więcej młodych osób, najczęściej wynajmujących mieszkanie. Osoby te jednak niechętnie angażują się w życie dzielnicy — nielicznie pojawiają się na sąsiedzkich wydarzeniach, nie podejmują oddolnych inicjatyw, nie włączają się w działania Rady Osiedla i przeważnie nie mają też potrzeby poznania pozostałych mieszkańców dzielnicy. Piotr i Jakub zauważają, że młode osoby wolą prowadzić życie towarzyskie w centrum, Główna zaś pełni dla nich jedynie funkcję „sypialni”:

Jedyne, co robię na Główniej, to chodzę z psem na spacer. (...) Patrzę na inny rodzaj usług niż osoby, które by chciały uczestniczyć w eventach. Dla kogoś będzie ważna zorganizowana aktywność, a dla mnie będzie ważne, żeby był autobus i żeby można było sobie fajnie dojechać do centrum i tam się spotkać ze znajomymi. Albo wrócić z jakiejś imprezy (Jakub).

Dla mnie spoko by były jakieś wydarzenia, w które sam nie musiałbym się jakoś wielce angażować, bo nie mam na to czasu, tylko przyjść i posłuchać kogoś ciekawego. Ludzie zawsze wolą przyjść na gotowe. Może to jest takie błędne koło, przez to, że się nie dzieje tutaj za dużo rzeczy, które by mnie interesowały, to nie uczestniczę w rzeczach, które się tu dzieją, no a z drugiej strony nie dzieją się, bo się w nie nie angażuję i nie robię w tej dzielnicy nic, co mogłoby jakoś przyciągnąć ludzi, bo też Główna, to jest dla mnie taką sypialnią po prostu (Piotr).

Młodzi mieszkańcy, których rodziny żyją na Główniej od pokoleń, jak w przypadku Piotra i Jakuba — pomimo tego, że oceniają siebie jako osoby niezaangażowane i bierne — to wykazują przy tym duże przywiązanie do dzielnicy i jej historii, a także przejawiają troskę o swoich sąsiadów (kiedy opowiadają o procesie gentryfikacji Główniej lub kiedy składają projekty do PBO w jej sprawie):

Dobrze jakby ta dzielnica się tak nie rozwarstwiała, żeby zadbać o biedniejszych mieszkańców: wyremontować w końcu mieszkania komunalne, żeby one jakoś wyglądały i żeby nie wyrzucać mieszkających tu od zawsze ludzi z kamienic, które kupują deweloperzy (Piotr).

Oprócz młodych mieszkańców, którzy dorastali na Główniej i grupy harcerzy, którzy tworzą bardzo aktywną społeczność osiedla, nie obserwu-

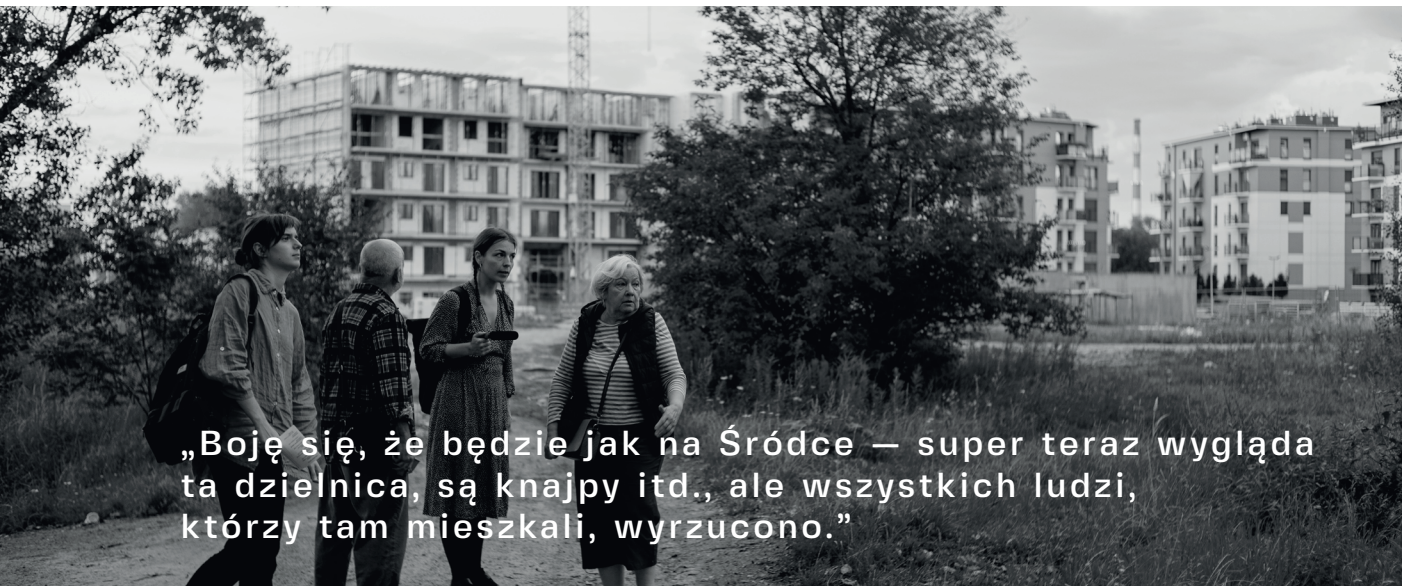
jemy zaangażowania młodych osób w życie dzielnicy. Jedną z przyczyn takiej postawy jest „brak czasu” oraz brak poczucia przynależności czy lokalnej tożsamości.

6. Brak oferty kulturalno-animacyjnej dla młodych osób

Brak zmian w kontekście lat 2019-2021. Na Główniej dotychczas nie odbywały się żadne wydarzenia o charakterze kulturalnym, edukacyjno-kulturowym, społeczno-kulturowym o charakterze stałym, które byłyby prowadzone, koordynowane, organizowane przez instytucje miejskie. Wyjątkiem są działania Stowarzyszenia Młodych Animatorów Kultury (w tym Społecznego Centrum Kultury), Hufca ZHP Poznań-Nowe Miasto oraz świetlicy socjoterapeutycznej, jednak są to działania mocno zależne są od możliwości pozyskania środków finansowych (zewnętrznych) w otwartych konkursach ofert, dotacjach centralnych (rządowych, ministerialnych) oraz funduszy prywatnych.

Działania prowadzone w ramach diagnozy pokazały nam, że obecna oferta społeczno-kulturalna jest nieatrakcyjna dla osób w przedziale wiekowym 10-26 lat. Osoby w wieku licealnym i studenckim chętniej wybierają aktywności realizowane w centrum miasta. Najczęściej mają sprecyzowane potrzeby i zainteresowania, na które oferta – proponowana przez działające na Główniej organizacje – nie odpowiada. Wyjątkiem są spotkania planszówkowe, które cieszą się dużym zainteresowaniem, ponieważ wpisują się w obecny trend społeczny, wykrystalizowany w czasie pandemii. Poza tym młodzi dorośli zamieszkujący Główną wskazywali m.in. koncerty, projekcje filmowe oraz spotkania dyskusyjne jako wydarzenia, w których chcieliby brać udział.

Dla młodszej grupy (10-15 lat), charakteryzującej się silną potrzebą autonomii, najważniejszą wartością jest budowanie relacji rówieśniczych i wspólne spędzanie czasu. Dzieci chętnie uczą się nowych rzeczy i nabywają umiejętności, ale też szybko się nudzą, dlatego do podtrzymywania aktywności potrzebują dużej ilości bodźców. Wspólne spędzanie czasu i tworzenie relacji opiera się u nich na zabawie. U młodzieży spędzanie wolnego czasu polega na wykonywaniu prostych czynności i „nic nie robieniu”, co pozwala im się zrelaksować, poczuć bezpiecznie i odebrać się od codziennych obowiązków i problemów. Do tej pory działania Stowarzyszenia Młodych Animatorów Kultury czy innych organizacji zlokalizowanych na terenie dzielnicy tylko częściowo odpowiadały na potrzeby młodych osób związane z kontaktami rówieśniczymi oraz posiadaniem własnego i bezpiecznego miejsca. Podczas realizowanego przez SMAK w 2023 roku wakacyjnego programu artystyczno-animacyjnego dla dzieci i młodzieży, zauważyliśmy, że najprostsze działania, przynoszące szybki efekt cieszyły się największym zainteresowaniem i najbardziej angażowały uczestników i uczestniczki. Warsztaty filmowe czy te



„Boję się, że będzie jak na Śródcie — super teraz wygląda ta dzielnica, są knajpy itd., ale wszystkich ludzi, którzy tam mieszkali, wyrzucono.”

z reportażu dźwiękowego, które charakteryzowały się rozciągnięciem w czasie, procesualnością i powtarzalnością (np. wielokrotnym powtarzaniem jednej sceny), nużyły dzieci i młodzież.

7. Niepokój związany z powstawaniem nowych osiedli

Gęsta zabudowa dzielnicy i zachodzące na jej terenie procesy gentryfikacyjne opisane w pkt. 2.3. sprawiają, że, zarówno napływowi mieszkańcy, jak i ci wieloletni, odczuwają duży niepokój związany z ich sytuacją mieszkaniową — eksmisją, wzrastającymi czynszami, poczuciem stłoczenia, zwiększeniem ruchu samochodowego, brakiem miejsc parkingowych, zaburzeniem ładu przestrzennego dzielnicy, powstawaniem zamkniętych osiedli utrudniających poruszanie się po Główniej oraz zatraceniem historycznego charakteru dzielnicy:

Boję się, że będzie jak na Śródcie — super teraz wygląda ta dzielnica, są knajpy itd., ale wszystkich ludzi, którzy tam mieszkali, wyrzucono. To, że budują się nowe bloki, na pewno zmienia dzielnicę, chociażby jest więcej ludzi, jest większy ruch samochodowy i to mnie denerwuje. Wydaję mi się, że może się zrobić trochę ciasniej, zresztą już to widać i raczej będzie się to pogłębiać. Myślę, że trochę nie ma na to wszystko pomysłu, że to jest takie upychanie ludzi. Spójrz np. na bloki na Smolnej albo te za szkołą, to jest ciasnota totalna (Piotr).

Przerażają mnie te zmiany. Boję się o swoją kamienicę, że ktoś będzie chciał to kupić albo, że zaraz mi walną blok przed kamienicą. W ten sposób patrzę na dzielnicę, jako na przejmowaną przez deweloperów (Anna).

Kilku fajnych sąsiadów wyprowadziło się z „dziesiątki”, bo nasz deweloper nową działkę wykupił. Teraz to stanęło w miejscu, bo zaskarżyli

plany. Deweloper chce postawić sześciopiętrowy budynek, który będzie tak blisko, że „dziesiątka” nie będzie miała dostępu do światła, ani z jednej strony (bo my ich zasłaniamy), ani z drugiej (bo powstanie nowy blok). Chodzi o to, że jest za duże zacienienie. Wiem, że to jest wstrzymane, że są jakieś duże przepychanki. Pytanie, ile kasy ugrają pod stołem. (...) Ja mam tak, że jak wyjdę na balkon, to widzę, co sąsiad z bloku obok ogląda (Agnieszka).

Jednocześnie pojawiające się nowe bloki komunalne na Nadolniku są oceniane pozytywnie. Zakończenie inwestycji planowane jest na II kwartał 2025 roku. ZKZL ma wybudować do tego czasu 3 budynki mieszkalne wielorodzinne, w których znajdzie się 130 mieszkań i 1 lokal użytkowy. W sąsiedztwie budynków ma powstać również niezbędna mała architektura — plac zabaw, chodniki, drogi wewnętrzne czy oświetlenie zabudowy.

8. Niski standard mieszkań deweloperskich i komunalnych

Na Główniej można zaobserwować bardzo zły stan techniczny budynków oraz mieszkań komunalnych i socjalnych. Nie prowadzi się niemalże żadnych działań remontowych, modernizacyjnych i renowacyjnych, co wskazuje na to, że część mieszkańców Główniej musi mierzyć się z substandardowymi warunkami mieszkaniowymi. W złym stanie technicznym jest też część nowych osiedli. Mieszkańcy m.in. Gnieźnieńskiej czy osiedla Kwadrans i Nadolnik zmagają się ze źle rozproszoną kanalizacją, wysoką wilgotnością, nieprawidłową wentylacją i słabą termoizolacją, które sprzyjają rozwojowi pleśni w budynkach, oraz podtopieniami, które wynikają z budowania bloków na terenach podmokłych:

Kilka spraw mieliśmy w sądzie. Każdy deweloper coś zostawi, bo szukają oszczędności, ale u nas to były duże rzeczy, które jak przyszedł biegły sądowy, to po prostu: „what, jakim cudem”. Brakowało ocieplenia w dachu. Ludzie zimą mieli rozkręcone kaloryfery, a mieli 16-17 stopni w domu. Albo nie było ocieplenia w ogóle, albo tylko 7 cm, a ustawowo jest z 20 cm. I jeszcze mamy piec niedostosowany. Mieliśmy być podłączeni pod ciepłokomunalny, a mamy swoją kotłownię gazową, która jest w „dziesiątce”. Do pewnego momentu Veolia pokrywała koszty przyłącza do sieci, ale zmieniły się zasady i to jest teraz po stronie dewelopera, a deweloper stwierdził, że nie będzie teraz zakładał przyłącza. On woli sobie zrobić prywatną kotłownię i bulić nas na kasie (Agnieszka).

Młyn to też jest historia, bo wygląda super, ale moja siostrzenica tam mieszkała przez rok. I to był rok męczarni. W kawalerce — pięknej, dwudziestometrowej... Ale wybijało jej szambo z brodzika w łazience. We wszystkich mieszkaniach tak było, bo była źle rozproszona kanaliza (Agnieszka).

U nas na Kwadransie są hale podziemne garażowe. W 4B to mieli 10 cm wody. Wybijała od dołu, bo tam kiedyś było bajoro. Na tym wybudo-

wali. Jeszcze jak to wszystko było na gwarancji, to my tam bardzo się burzyliśmy. W końcu to nie była nawałnica, a 10 cm wody stało. Dwa lata temu była nawałnica, to u nich straż pożarna była. Tragedia po prostu (Jadwiga, uczestniczka spaceru realizowanego w ramach rezydencji społeczno-artystycznych w 2023 roku).

Warto zaznaczyć, że w sytuacjach kryzysowych, które generują konieczność współdziałania, i w starciach z nieuczciwymi deweloperami nowi mieszkańcy Główniej potrafią się zmobilizować i wspólnie walczyć o swoje prawa. Chociaż nie zawsze. Jesienią 2023 roku Anna była jedną z inicjatorek protestu przeciwko prywatnemu właścicielowi, przez którego zaniedbania trzem rodzinom z ul. Krótkiej groziło odcięcie wody i kanalizacji. W sprawę zaangażowane było Wielkopolskie Stowarzyszenie Lokatorów, jednak na proteście nie pojawił się nikt z mieszkańców dzielnicy.

9. Brak infrastruktury opiekuńczo-leczniczej

Brak zmian w kontekście diagnozy przeprowadzonej w latach 2019-2021. Na Główniej nadal nie powstał żaden żłobek, który zapewniłby opiekę dzienną nad dziećmi w wieku do 3 lat. Potrzebę tą częściowo zapewnia nowa, odpłatna bawialnia Fajne Miejsce, oferująca warsztaty dla matek i dzieci, która powstała w 2023 roku przy ul. Główniej 56. W wywiadach nadal jednak pojawia się wątek braku żłobka, ponieważ najbliższa tego typu placówka znajduje się dopiero na os. Warszawskim. Jedna z mieszanek myślała nawet, żeby sama otworzyć żłobek:

Nie ma żłobka, a są lokale wolne. Liczyłam, że do jednego weszłoby max. 15 dzieci. Niby mało, ale na początku zawsze są chętni, a potem entuzjazm spada. Niedługo moje dziecko przestanie być żłobkowe. Ale to jest pomysł na biznes. Już nie dla mnie, ale dla dzielnicy (Zuzanna).

Na Główniej nie funkcjonuje też żadna przychodnia gwarantująca dostęp do usług z zakresu podstawowej opieki lekarskiej — mieszkańcy i mieszkanki zmuszeni są do korzystania z usług lekarzy na terenie innych osiedli miasta. Jak powiedział Jakub: „(...) za dużo ludzi, za mało lekarzy”. W związku z rozrastaniem się osiedla Główna, budową kolejnych bloków (Nadolnik, Krańcowa) i wzrastającą liczbą nowych mieszkańców problem związany z dostępem do lekarza rodzinnego najprawdopodobniej będzie się pogłębiać.

5. Potrzeby społeczności lokalnej

1. Potrzeba integracji z sąsiadami

Sąsiedzkość i jej przestrzenna charakterystyka ma według mieszkańców i mieszkank Główniej cztery wymiary — sąsiedzi to osoby z tej samej klatki, bloku, osiedla lub kamienicy oraz osoby zamieszkujące lub pracujące na Główniej. Intensywność i rodzaj więzi, które nasi rozmówcy i rozmówczynie chcą podtrzymywać i rozwijać ze swoimi sąsiadami zależy od wielu czynników. Można jednak zauważyć tendencję: nowi mieszkańcy Główniej, czyli najczęściej młoda klasa średnia (zarówno osoby singielskie, jak i tworzące rodziny), która kupiła tu mieszkanie, wykazuje potrzebę integracji, szczególnie na poziomie osiedlowym. W ten sposób zorganizowane są nieformalne grupy sąsiedzkie na Facebooku, np. Osiedle Kwadrans Poznań czy Osiedle na Smolnej - Mieszkańcy itd. ***W razie jak jest jakaś potrzeba, to się pisze na grupie na Facebooku i ktoś tam się zawsze zgłosi do pomocy*** — opowiada Julia, mieszkanka ul. Suchej, podkreślając solidarnościowy charakter grup sąsiedzkich. Bliskość zamieszkania, na przykład ta sama klatka, sprzyja budowaniu głębszych relacji opartych na zaufaniu i wzajemnej pomocy. Jednak mają one charakter selektywny, bo zawiązują się między osobami w tym samym wieku i o podobnym stylu życia czy sytuacji materialnej:



Pewnie z niektórymi sąsiadami mogłabym się bardziej zaprzyjaźnić. Natomiast u mnie w bloku w większości są to rodziny, a z singlami się trzymamy. Jest pewna taka zależność, że oni nie mają ze mną o czym gadać, bo dużo tematów dotyczy np. dzieci. To też nie na zasadzie, że jesteśmy dla siebie nieuprzejmi, po prostu jesteśmy w innym położeniu w życiu (Julia).

Te osoby, które mają klucze do mojego mieszkania, to nie dość, że mieszkają na tym samym piętrze, to jeszcze są w podobnym wieku. Natomiast reszta... Są u nas dwie osoby starsze, jakby mi brakowało cukru, to bym poszła pożyczyć. Ja raczej znam ludzi z klatki, z bloku to gorzej... Czy chciałabym bliżej poznać sąsiadów? Ja nie wiem, czy się da. To znaczy: ja się cieszę, że ich znam, że mamy kontakt i że może mi ktoś nakarmić koty, jak wyjeżdżam, albo kwiatki podlać. Czasami zdarza nam się wyjść razem, z jednymi byliśmy na wakacjach (Sandra).

Grupa trzydziesto- i czterdziestolatków, którzy wprowadzili się na Główną w przeciągu ostatnich 10 lat i kupili tu mieszkania, aktywnie poszukuje nowych znajomości. Jednym ze sposobów zaspokojenia tej potrzeby jest dołączenie do Kołorkingu Ogrodniczego działającego wokół Otwartego Ogrodu Nadolnik. To miejsce zrzesza nowych mieszkańców oraz pasjonatów ogrodnictwa, którzy w OON hodują warzywa, owoce i zioła, bo — w przeciwieństwie do osób mieszkających w kamienicach i domach jednorodzinnych — nie mają przydomowych ogródków. Niestety działalność OON jest sezonowa, co uniemożliwia regularne spotkania Kołorkingu i ogranicza możliwość dołączania do grupy nowych osób przez cały rok.

Znajomość sąsiadów i sąsiadek jest czynnikiem, który buduje wśród mieszkańców i mieszanek Główniej poczucie bezpieczeństwa. Kształtuje się ono poprzez budowanie głębszych relacji, które sprawiają, że sąsiedzi mogą na siebie liczyć w sytuacjach kryzysowych (więcej w pkt. 4.8.), ale również poprzez krótkie pogawędki i przypadkowe spotkania, które pozwalają osobom z Główniej oswajać nieznane przestrzenie:

Dziś nadal czuję niepokój, jak idę za wiaduktem w stronę Miłostowa. Nie znam tam ludzi. To jest taka obawa przed czymś, czego się nie zna (Agnieszka).

Na Wildzie tak miałam, że mimo że to dzielnica znana jako patologiczna, to ja czułam się bezpiecznie. Na Główniej nie znam tych ludzi, co stoją pod blokami... Wiadomo nie ma co oceniać — nie każdy, co pije piwo pod blokiem, to jest zły. Jak się zna tych ludzi, to człowiek się czuje bezpieczniej (Zuzanna).

2. Potrzeba autonomii i kontaktów rówieśniczych wśród młodych osób

Dzieci i młodzież z Główniej cechuje potrzeba swobody i niezależności, dlatego znaczną część swojego czasu spędzają poza domem. W większości jednak nie uczestniczą w żadnych zajęciach pozalekcyjnych czy wydarzeniach kulturalno-animacyjnych. Swój czas wolny chętnie spędzają na dworze, z dala od dorosłych i opiekunów, oscylując między podwórkami, boiskiem na Nadolniku czy placem zabaw w parku im. ks. T. Kirschke. Plac zaopatrzonej jest w pompy wodne, zapory, koła czy huśtawki uruchamiające wodotryski. Wyróżnia się na tle innych placów zabaw w Poznaniu. Młodsze dzieci budują na nim wodne koryta i podziemne jaskinie, do których chowają się w upalne dni, poszukując cienia. Starsze dzieci i młodzież siedzą na ławkach albo kocach rozłożonych dookoła stawu i czytają albo grają w butelkę. Wolny czas spędzają też w McDonaldzie, pobliskim centrum handlowym Posnania albo na murku za szkołą. Prowadząc działania streetworkingowe, często mijałyśmy na Główniej te same grupy nastolatków, najczęściej 2-3 osobowe. Dziewczyny trzymały się raczej z dziewczynami, chłopcy z chłopcami, jednak pojawiały się też grupy mieszane, pod względem płci i wieku, w których starsi opiekowali się młodszymi. Wspólnie spędzany czas polegał na zwykłym szwendaniu się po dzielnicy i „nic nie robieniu”, ale również na oglądaniu TikToka i Instagrama, nagrywaniu filmików, słuchaniu zespołów k-popowych czy robieniu sobie zdjęć. W wakacje „siedzenie na telefonie” przeplatało się z innymi aktywnościami, również tymi inicjowanymi przez nas, czyli m.in. robieniem bransoletek, farbowaniem koszulek, tworzeniem kredowych murali, grą w dwa ognie, skakaniem przez skakankę czy pieczeniem ciastek.

3. Potrzeba trzeciego miejsca

„Trzecie miejsce” to inaczej przestrzeń odpoczynku – nie tylko od pracy lub szkoły, lecz także od wykonywanych na co dzień rutynowych czynności. To neutralne miejsce spędzania czasu wolnego, relaksu czy spotkań z przyjaciółmi. Ważną funkcją, jaką pełni, jest wzmacnianie przynależności do otoczenia oraz budowanie więzi z innymi – znanymi lub nieznanymi osobami. Na terenie Główniej takimi powszechnie dostępnymi miejscami są jedynie Park im. ks. Tadeusza Kirschke oraz Otwarty Ogród Nadolnik. Jednak w roli trzeciego miejsca sprawdzają się tylko sezonowo i przy sprzyjających warunkach pogodowych. Zimą i jesienią mieszkańcy i mieszkanki Główniej nie mają gdzie się spotykać. Przestrzeń Fyrtla Główna spełnia funkcję trzeciego miejsca jedynie częściowo, ponieważ godziny działalności Biblioteki Sąsiedzkiej są ograniczone, a uczestnictwo w zorganizowanych zajęciach nie odpowiada na potrzebę swobodnego spędzania czasu wolnego. Mieszkańcy wskazywali kawiarnie i bary jako przestrzenie, których najbardziej brakuje im na Główniej:

Fajnie jakby było jakieś miejsce spotkań, gdzie można wyjść z domu, posiedzieć, z kimś się spotkać (Piotr).

Brakuje kawiarni, do której można wejść. Posiedzieć poza domem... Żeby nie było trzeba dojeżdżać. Szczególnie teraz, jak jest taka pogoda, nie chce się jechać do centrum. Zagrodnicza na początku dawała takie nadzieje, że może będzie gdzie przycupnąć i wypić sobie kawę w kulturalnym miejscu, ale nie wyszło (Agnieszka).

To jest to czego tutaj brakuje — jakiegoś baru na przykład. Tak to trzeba siedzieć po chatach tak naprawdę... Na spacerzy chodzę do parku, ale nie za bardzo są tu takie miejsca, żeby posiedzieć dłużej, zwłaszcza zimą (Kajetan).

4. Potrzeba działalności Fyrtel Główna jako miejsca integracji i aktywności sąsiedzkiej

Fyrtel Główna z perspektywy mieszkańców jest ważnym miejscem na mapie Główniej. Pozwala im na poznanie nowych osób, realizowanie pasji, naukę nowych umiejętności i poszerzanie wiedzy o historii dzielnicy. Wydarzeniami, które cieszą się największą frekwencją, są aktywności na świeżym powietrzu — różnego rodzaju spacerzy tematyczne, prace w ogrodzie społecznym, Dni Sąsiada oraz proste aktywności pozwalające na integrację sąsiedzką, np. rozgrywki planszówkowe czy gra w siatkówkę. Zauważyliśmy, że Fyrtel Główna to jedno z pierwszych miejsc odwiedzanych przez nowych mieszkańców, którzy aktywnie poszukują nowych znajomości oraz możliwości realizowania swoich zainteresowań. Pozwala im na to udzielanie się w Kołorkingu Ogrodniczym oraz udział w pracowniach twórczych i spotkaniach otwartych.

Mieszkańcy czują się dumni z tego, że w ich dzielnicy dużo się dzieje:

Chwalę się działaniami Fyrtla i zapraszam znajomych, jeżeli są jakieś okazje, bo to jest coś wyjątkowego. W innych częściach Poznania moi znajomi nie spotkali się z czymś takim, żeby była grupa, która rzeczywiście tak mocno działa. Jak są tu organizowane planszówki, to sprowadzam ludzi. Jak był LARP, to też kupa moich znajomych przyjechała z różnych części Poznania, żeby tutaj pograć (Kajetan).

Fajnie, że Fyrtel tu działa i że dużo osób się tam angażuje. To jest taka jedyna rzecz, która ożywia tę dzielnicę, sprawia, że coś tu się dzieje. Chciałbym tego więcej! (Piotr).

Poza rozbudowanym programem wydarzeń kulturalno-animacyjnych realizowanym przez Fyrtel Główna, nasi rozmówcy i rozmówczynie doceniali działających przy organizacji lokalnych liderów i liderki — społeczników podejmujących oddolne inicjatywy na rzecz dzielnicy.

Jednak pozytywne opinie na temat Fyrtla Główna oraz deklaratywna potrzeba istnienia tego miejsca nie ma zwykle przełożenia na to, że mieszkańcy regularnie i systematycznie biorą udział w organizowanych wydarzeniach — ani w sposób bierny (jako uczestnicy i uczestniczki), ani aktywny (jako inicjatorzy i inicjatorki działań). Ten problem został szerzej opisany w punkcie 4.5.

5. Potrzeba tworzenia nowych terenów zielonych w przestrzeni publicznej i ochrony tych już istniejących

Co mieszkańcy Główniej zmieniliby w swojej dzielnicy, gdyby pełnili funkcję „prezydenta” czy „prezydentki osiedla”? Odpowiedzią na to pytanie prawie zawsze było: „więcej zieleni”. Wizje na to, jak zazielenić dzielnicę albo jak utrzymać i chronić istniejące już tereny zielone są różne. Pojawiły się pomysły na „odbruki”, ustawienie betonowych kwietników wzdłuż ul. Główniej, likwidację parkingów na rzecz nasadzeń czy uporządkowanie dzikich terenów zielonych. Zieleń z perspektywy mieszkańców Główniej dodaje dzielnicy „fajności”, zwiększa jej estetykę, stanowi o jej atrakcyjności (również rynkowej, co często wykorzystywane jest przez deweloperów) oraz zapewnia różnorodność gatunkową. Argumenty związane z ekologicznym i środowiskowym aspektem obecności terenów zielonych w przestrzeni dzielnicy pojawiają się dużo rzadziej. Problem ten został szczegółowo opisany w punkcie 4.4.

Na terenie dzielnicy kilkakrotnie odbyły się sąsiedzkie akcje związane z nowymi nasadzeniami. Taką oddolną inicjatywę podjęli np. mieszkańcy osiedla Kwadrans, którzy poprzez nasadzenia walczą z kierowcami parkującymi samochody w miejscach niedozwolonych. Innym przykładem próby ochrony zieleni były interwencje Rady Osiedla Główna, która starała się o zmianę Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego jednej z działek zlokalizowanej przy ul. Główniej — teren aktualnie przeznaczony jest pod zabudowę mieszkaniową:

Tu jest taka mała działka. Teren zielony od 40 lat, a będzie blok... Rada Osiedla apelowała, ja apelowałem. Działka jest do zbycia. Teren pod budynek, ale 40 lat zieleń była. Skoro jest zabudowa taka jaka jest, po co inwestować i to zmieniać (Jakub).

6. Potrzeba aktywności fizycznej i uczestnictwa w zajęciach ruchowo-sportowych

Młodzi mieszkańcy Główniej chętnie angażują się w aktywności fizyczne i zajęcia ruchowe. Na terenie dzielnicy działa cieszące się dużym zainteresowaniem centrum jogi — na zajęcia najczęściej zapisują się osoby

posiadające stałą pracę i znajdujące się w dobrej sytuacji materialnej. Wielu mieszkańców poszukuje jednak bezpłatnych form aktywności fizycznej o mniej formalnym charakterze, nastawionych przede wszystkim na integrację sąsiedzką:

Brakuje mi jakieś zajęć sportowych. Niekoniecznie zrzeszających sportowców zaawansowanych, ale właśnie, żeby się zebrać sąsiedzko i pograć w coś bardziej amatorsko i dla zabawy, np. w kosza (Kajetan).

Ta potrzeba szczególnie dotyczy dzieci i młodzieży, chętnie wybierających rolki, rower, hulajnogę, bieganie, grę w siatkówkę, koszykówkę czy piłkę nożną. Na Główniej znajdują się dwa boiska do koszykówki i piłki nożnej, które latem służą młodzieży (głównie okupowane są przez chłopców) jako miejsca spotkań i gier zespołowych. Dzielnica ma również dostęp do Wartostrady i wielu ścieżek spacerowych, które bardzo cenią sobie mieszkańcy. To, czego mieszkańcom brakuje, to boisko do siatkówki. Najbliższe znajduje się dopiero na terenie ogródków działkowych Kajka. Naprzeciw tej potrzebie wyszedł Jakub — zaangażowany społecznik, który w roku 2023 złożył projekt do Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego. Bartosz proponował budowę boiska z przeznaczeniem do gry w siatkówkę w okolicach Parku Nadolnik. Projekt nie uzyskał jednak odpowiedniej liczby głosów i nie zostanie zrealizowany. Prowadzone wywiady, codzienna praca na Fyrtlu oraz obserwacja grup sąsiedzkich ujawniły kolejną potrzebę infrastrukturalną mieszkańców związaną z aktywnością fizyczną, jaką jest skatepark albo pumptrack. Obecnie chłopcy z Główniej (9-13 lat) urządzają hulajnogowe i rowerowe wyścigi, często powodując kolizje na chodnikach i w alejkach między osiedlami. W 2023 roku na Główniej wybuchła szeroko dyskutowana afera, ponieważ jeden z chłopców wjechał w wyprowadzanego na spacer psa. W związku z tym wydarzeniem coraz częściej pojawia się postulat stworzenia na Główniej pumptracku albo skateparku, o którym m.in. opowiadała nam Agnieszka:

Mój syn bardzo lubi jeździć na rowerze. Więc jak widzisz tych chłopaków jeżdżących na rowerach, to wśród nich może być mój syn. Oni by w ogóle bardzo chcieli mieć tutaj rampę. Teraz do skateparku jeżdżymy na Koziegłowy albo na Rataje. Zawsze ich jakiś rodzic tam zabiera. Skatepark by się przydał. Taki chociaż małej wielkości... Jak jeździli po Nadolniku, po tych rzeczach dla osób z niepełnosprawnościami, to wiem, że babka ich wyzywała. Im tego brakuje...

7. Potrzeba wspierania lokalnych biznesów

Mieszkańcy i mieszkanki dzielnicy chętnie korzystają z lokalnych usług. Do miejsc cieszących się największą popularnością można zaliczyć: pierogarnię i stojący obok niej mały warzywniak, pizzerię, restaurację Little Armenia czy sklep zoologiczny Fado na os. Nadolnik, o którym opowiada Kajetan:

W większości na Główniej da się załatwić wszystkie rzeczy. Aaa, no i sklep zoologiczny! Mamy tu najlepszy sklep zoologiczny w Poznaniu! Pani, która go prowadzi też jest przemiła i bardzo aktywna, organizuje dużo różnych wydarzeń, przynajmniej kilka razy w miesiącu. Bardzo fajnie to działa.

Na narożniku Średniej i Krótkiej stoi trzykondygnacyjna kamienica, którą w 1932 roku kupił mistrz piekarski i cukierniczy Zygmunt Broda. Od tamtego czasu po dziś dzień działa tam rodzinna piekarnia, której wyroby sprzedawane są w cukierni przy ul. Główniej 44. Chętnie odwiedzana Cukiernia Broda jest niezwykle ważna z perspektywy tożsamości lokalnej mieszkańców. Z tym miejscem wiąże się słynne hasło „Lody od Brody”, na które w okresie letnim tłumnie przybywają dzieciaki z pobliskich przedszkoli i szkół. W czasie wakacji 2023 piekarnia była zamknięta przez kilka tygodni, co nie umknęło uwadze mieszkańców — zaczęły pojawiać się plotki, że Broda zamknął się z powodu kłopotów finansowych. Na szczęście cukiernia wróciła do swojego normalnego trybu funkcjonowania i dalej pełni ważną funkcję towarzyską — wchodząc do środka, często można spotkać tu grupy gawędzących sąsiadek (przeważnie senierek). O kultowej cukierni Agnieszka opowiada tak:

Lubię wspierać lokalne biznesy. Broda ma najlepsze na świecie pączki i rogalie świętomarcińskie. Ja już nawet zamawiam telefonicznie wcześniej, żeby nie stać w kolejce. Kiedyś stałam 1,5 h, kolejki są tu naprawdę takie... Jadłam już w różnych miejscach, nawet jeździłam tam obok Kupca, do Elite. W Brodzie fajne babeczki pracują (...) Zawsze, jak wracaliśmy z dziećmi z parku, to tam wchodziliśmy po lody.

Mieszkańcy cenią lokalne biznesy, za to, że znają osoby, które w nich pracują — dzięki temu nie czują się na Główniej anonimowi. Inne usługi takie jak: kosmetyczka, barber, fryzjer, apteki, poczta, Społem (szczególnie ważne dla seniorów), pozwalające na załatwienie codziennych



spraw, umożliwiając swobodne i przypadkowe kontakty, które budują poczucie wspólnej tożsamości. Nasi rozmówcy zauważają jednak stopniowe zanikanie lokalnych usług:

Tu był kiedyś sklep z ubraniami i teraz mi tego brakuje, że sobie nie przejdę i coś kupię. Brakuje punktu ksero, cały czas widzę na grupach pytania, czy ktoś komuś wydrukuje jakąś kartkę. Kiedyś był papierniczy, teraz nie ma papierniczego. Był sklep komputerowy, zamknął się i teraz go nie ma. Drogeria też kiedyś była, a nie ma. Za to 5 fryzjerów, 3 kwiatarnie. Podziwiam ich za to, że oni się trzymają (Zuzanna).

Podczas spaceru badawczego Anna opowiedziała o niedawno zamkniętym sklepie ABC:

Tu był mój ulubiony sklep. Tu pracowała pani Danka i pani Gosia. Ten sklep się zamknął. Nikt nie chce go wynająć, bo tu nie ma potencjału na nic poza monopolowym. Monopolowego nie chcemy pod nosem, Żabce też nie wynajmiemy. (...) Przychodziłam tu i pani mówiła: „Niech pani tego pomidora nie bierze, bo jest brzydki”. Tego już nie ma. W Żabce mi nikt tego nie powie. To zabija więzi ludzkie...

8. Potrzeba poprawy bezpieczeństwa publicznego

Poczucie braku bezpieczeństwa dla naszych rozmówców związane jest z brakiem monitoringu, oświetlenia i nieostrożnymi zachowaniami kierowców oraz — jak wspomniano wcześniej — z nieznaną sąsiedów. Brak oświetlenia i tzw. czarne zaułki oraz obecność w przestrzeni publicznej osób spożywających alkohol, np. w przejściu między Szkołą Podstawową nr 45 a Dworcem Wschodnim, sprawiają, że wieczorne spacery budzą w mieszkańcach niepokój:

Wieczorami mam wrażenie, że jest jednak trochę niebezpiecznie. Jak moja żona wychodzi w nocy z psem, to też się nie czuję tak do końca komfortowo z tym. Te takie zielone skwerki, gdzie nie wiadomo kto się tam kręci, są nie do końca oświetlone, to światło też jest takie niekoniecznie działające zawsze... (Kajetan).

Wieczorem lepiej się nie szwendać po dzielnicy, zwłaszcza w weekendy i po tej starej części. Często jest tam jakaś wiara, która jest pod wpływem alkoholu i różnie to bywa. Myślę, że też to przejście z dworca za szkołą. Tam kiedyś były jakieś krzywe akcje (...). To nadal jest takie nieprzyjemne miejsce, szczególnie po zmroku, bo jest ciemno, jest słabo oświetlone i droga jest nierówna (Piotr).

Mieszkańcy zapytani o to, co mogłoby zwiększyć ich poczucie bezpieczeństwa, wskazywali: ustawienie progów zwalniających (np. przy ul. Średniej), wybudowanie ścieżki rowerowej wzdłuż Gnieźnieńskiej, poszerzenie chodników (np. przy Gdyńskiej i Gnieźnieńskiej), renowa-

cje pustostanów, które są miejscami biesiad alkoholowych, ustawienie monitoringu oraz zwiększenie częstotliwości patroli policji, która reagowałaby na zachowania zaburzające porządek społeczny (samochody utykające między szlabanami przy ul. Koronarskiej, kierowców łamiących zakaz skrętu w lewo z Gdyńskiej w Gnieźnieńską, przekraczających prędkość oraz spożywanie alkoholu w miejscach publicznych i zaczepki). Z drugiej strony, obecność policji i radiowozów jest dla mieszkańców sygnałem, że w dzielnicy „dzieje się coś złego”, co wzmacnia ich poczucie niepokoju i strachu. Część policjantów zachowuje się również wyjątkowo agresywnie w stosunku do np. osób w kryzysie bezdomności, które można spotkać na ulicach Głównej:

Na Głównej jest sporo osób bezdomnych, bo jest tu taka noclegownia na Krańcowej. Na przeciwko mnie jest kamienica komunalna i obok jest budynek do rozbiórki, to tam też przez jakiś czas mieszkały osoby w kryzysie bezdomności (Piotr).

9. Potrzeba bezpośredniej komunikacji z centrum miasta

W odniesieniu do lat 2019-2021 zauważamy częściową zmianę w kontekście opinii mieszkańców na temat tego, jak skomunikowana jest Główna. W poprzednich latach mieszkańcy jednogłośnie sygnalizowali silną potrzebę utworzenia linii tramwajowej, która bezpośrednio łączyłaby dzielnicę z centrum miasta. Obecnie ich opinie są bardziej zróżnicowane.

W roku 2021 przeprowadzono konsultacje społeczne dotyczące budowy trasy tramwajowej. W ramach koncepcji „Poznań Wschód” rozpatrywane są dwa warianty przebiegu nowej trasy. W obu analizowanych rozwiązaniach jej początkiem jest obecna pętla tramwajowa na Zawadach, gdzie planowane jest włączenie nowej trasy do istniejącego torowiska w ciągu ul. Podwale. Końcem trasy byłby rejon stacji kolejowej Poznań Wschód. Na ten moment nie ma decyzji o realizacji nowego odcinka komunikacji tramwajowej. Zarząd Transportu Miejskiego wskazuje, że jego budowa będzie zależać od kondycji finansowej miasta oraz możliwości ewentualnego pozyskania finansowania zewnętrznego. Julia uważa, że przedłużenie trasy tramwajowej byłoby ważnym wydarzeniem w historii dzielnicy:

Pewnie tego nie dożyjemy, ale to na pewno by było doniosłe wydarzenie dla mieszkańców. Myślę, że ten tramwaj, to coś czego nam brakuje — nie wiem, jak jest to przedstawiane w różnych projektach, ale wydaje mi się, że mamy taki rzut beretem do tych Zawad, że naprawdę, nie jest to chyba wielki problem przedłużyć tą linię kawałek dalej. Wydaje mi się, że dużo mieszkańców by skorzystało — ci, którzy stąd jadą do centrum, i ci, którzy skądinąd tu przyjeżdżają, bo np. pracują w okolicznych firmach, których mamy tu dużo.

Z przeprowadzonych przez Zarząd Transportu Miejskiego badań wśród mieszkańców Poznania (październik 2021 rok) wynika, że aż 88% ankietowanych opowiadało się za budową połączenia tramwajowego z Główną. Co więcej, 80% osób zdecydowałoby się zrezygnować z samochodu na rzecz tramwaju, gdyby takie połączenie powstało. Pojawienie się nowej linii nie zawsze jest jednak postrzegane jako niezbędna i korzystna inwestycja. Obawy związane są m.in. ze zwężeniem ul. Główniej i zmniejszeniem jej przepustowości samochodowej:

Z jednej strony byłam bardzo na tak. Ale jak później zobaczyłam te trasy... (...) Teraz są dwie opcje, że albo tyłem przez parking Lidla wzdłuż torów kolejowych, albo Koronkarską później w Główną. Wtedy kiszka, nie poszerzy się ulicy, jak jest zabudowana, a z tą przepustowością będzie kiszka. A wiemy, jak to jest, jak coś robią na Warszawskiej albo jak Bałtycka się wysypie – wtedy wszyscy biją nami. To też jest dramacik (Agnieszka).

Sandra z kolei zwróciła uwagę na to, że pojawienie się tramwaju na Główniej doprowadzi do wzrostu czynszów i cen mieszkań:

Ja nie wiem, po co mi ta pętla tramwajowa, przecież tu jeżdżą autobusy i pociąg. Jakby spoko – róbcie tramwaj. Jak będę musiała sprzedać mieszkanie czy wynająć, to będzie droższe. Ale to jest absurdalne, bo to nie jest potrzebne już w tej chwili (Sandra).

Skomunikowanie Główniej z centrum miasta, pomimo braku tramwaju, jest oceniane przez mieszkańców i mieszkanki pozytywnie – dzielnicę ze Śródką łączy 5 linii autobusowych, a do śródmieścia można dostać się w ok. 20 min. Zastrzeżenia budzi częstotliwość kursowania autobusów. W rozkładzie jazdy występują luki – często zdarza się, że autobusy jeżdżą jeden po drugim, a potem następuje długa przerwa. W tej sprawie Jakub apelował do ZTM:

Jeżeli 3 autobusy jadą jeden za drugim, to co za problem, żeby je skomunikować. Już rok temu pisałem w tej sprawie do ZTM, no i mieli to zrobić, a nie zrobili. Ja zwracałem się chyba nawet do prezydenta w tej sprawie... (Jakub)



6. Wnioski i rekomendacje, czyli wskazówki do działania!

- Powstały dokument powinien znaleźć zastosowanie w szeroko rozumianej polityce rozwoju wspólnot i społeczności lokalnych miasta Poznania. Tworzenie dokumentów, które nie będą podstawą do aktywnego działania uważamy za bezzasadne. Rekomendujemy wykorzystanie diagnozy społeczności lokalnej jako obowiązkowego punktu w otwartych konkursach ofert np. tych organizowanych przez poszczególne wydziały Urzędu Miasta Poznania.
- Stworzenie na Główniej oferty animacyjno-kulturalnej dedykowanej dzieciom i młodzieży, która obejmowałaby regularne i systematyczne działania. Umożliwienie najmłodszym mieszkańcom Główniej udziału w różnego rodzaju aktywnościach, może stanowić prewencję wobec ewentualnych problemów społecznych takich jak: uzależnienia, przemoc, wyuczona bezradność życiowa czy depresja, na które silnie narażona jest ta grupa. Dzieci i młodzież mając dostęp do kreatywnych i angażujących form spędzania czasu wolnego, mogą skierować swoją energię w kierunku poznawania i rozwijania swoich zainteresowań oraz budowania relacji rówieśniczych wokół wspólnie podejmowanych działań, tym samym nie reprodukując negatywnych wzorców społecznych.
- Kontynuowanie (aktualizowanie) diagnozy społeczności lokalnej w celu rozpoznania lub bliższego poznania charakterystyki poszczególnych enklaw zamieszkujących Główną. Poprzez precyzyjne zdiagnozowanie problemów, potrzeb, zasobów i potencjałów istniejących na terenie dzielnicy możliwe jest adekwatnie organizowanie przyszłych działań. Proces aktualizacji diagnozy jest jednak bardzo pochłaniający i mocno angażujący realizatorów programu

CIL, dlatego naszym zdaniem, powinien przebywać on w dłuższym niż 2 letnim okresie. Dodatkowo, rozłożenie działań diagnostycznych w czasie pozwoliłoby na bardziej adekwatne dopasowanie narzędzi i metod do pracy ze społecznością, zgromadze ilościowo i jakościowo lepszych danych, na rzetelnniejsze ich opracowanie, a także wprowadzenie działań ewaluacyjnych, które pokazałyby trafność i dokładność zrealizowanych przedsięwzięć.

- Kontynuacja diagnozy może polegać na zawężaniu grupy badawczej. Pozwoli to na dokładniejsze poznanie wybranych grup, np. społeczności ukraińskiej czy wieloletnich mieszkańców Główniej. Innym rekomendowanym podejściem dot. aktualizacji dokumentu może być skupienie się na konkretnym problemie lub zjawisku społecznym.
- Sieciowanie sektora publicznego i pozarządowego, biznesu, przedstawicieli placówek kulturalnych i edukacyjnych w celu nawiązywania partnerstw (formalnych i nieformalnych), a także podejmowanie inicjatyw oddolnych, nastawionych na budowanie kapitału społecznego przez nieformalne grupy sąsiedzkie we współpracy z przedstawicielami wspomnianych wyżej sektorów.
- Planowanie rozwoju i modernizacji zabudowy osiedla Główna powinno odbywać się poprzez konsultowanie opinii z jego mieszkańcami oraz aktywne włączanie ich w działania związane z przemianami czy rozbudową przestrzeni przeznaczonej do użytku wspólnego. Poprzez prowadzenie tego typu demokratycznych procesów mieszkańcy będą w stanie utożsamiać się ze zmianami, jakie zachodzą na terenie dzielnicy, jednocześnie wpłynie to na ich aktywność obywatelską oraz przyczyni się do wzrostu ich poczucia wpływu i odpowiedzialności za najbliższe otoczenie.
- Pobudzanie i wspieranie mieszkańców w tworzeniu nowych przedsięwzięć i podejmowaniu oddolnych inicjatyw odpowiadających na potrzeby społeczności lokalnej, w celu zwiększania ich poczucia sprawczości oraz budowania wspólnoty lokalnej.
- Należy zwrócić uwagę na potencjał i zasoby, jakimi dysponują lokalne biznesy, a także zachęcać je do włączania się w działania aktywizujące społeczność lokalną, aby tym samym mogły one przetrwać procesy gentryfikacyjne zachodzące na terenie Główniej.
- Organizowanie większej liczby wydarzeń o charakterze ogólnodostępnym, zwłaszcza wydarzeń plenerowych, cieszących się największą popularnością (np. Dni Sąsiada, spacerów tematycznych, akcje realizowane na terenie Otwartego Ogrodu Nadolnik), które pozwalają na tworzenie i zacieśnianie się więzi sąsiedzkich.
- Organizowanie wydarzeń, które pozwalają na integrację grup społecznych, które izolują się od siebie (dzieci z Polski i dzieci z Ukrainy) lub z różnych względów nie mają ze sobą kontaktu (wieloletni i nowi mieszkańcy albo mieszkańcy różnych osiedli).

-
- Zwiększenie widoczności Rady Osiedla Główna oraz zachęcanie mieszkańców i mieszkanki do aktywnego włączania się w jej działania. Zakres funkcjonowania Rady (m.in. dotyczący rozwoju infrastruktury technicznej, ładu przestrzennego oraz porządku i bezpieczeństwa) wpisuje się w zdiagnozowane problemy i potrzeby.
 - Wzmacnianie istniejących już lokalnych liderów oraz wspieranie nowych, co przeciwdziałałoby „wypaleniu aktywistycznemu” społeczników z Główniej.
 - Realizacja działań uwrażliwiających na dziedzictwo przyrodnicze dzielnicy (spacery przyrodnicze, warsztaty kreatywne, spotkania czytelnicze). Wprowadzenie elementów edukacji ekologicznej i środowiskowej w zajęcia skierowane do dzieci i młodzieży.

Kontakt

Stowarzyszenie Młodych Animatorów Kultury
ul. Kościelna 18/6
60-538 Poznań

fyrteglowna.pl

animatorzysmak.pl

smak@animatorzysmak.pl

tel. 789 311 619

Siedziba /

adres do korespondencji:

ul. Główna 42
61-007 Poznań
/poddasze, II piętro/

Maria Lehmann

maria@animatorzysmak.pl

Joanna Gruszczyńska

joanna@animatorzysmak.pl

Kaja Janda

kaja@animatorzysmak.pl

Skład tekstu i opracowanie graficzne:

Olaf Zoneman

olaf.zoneman@gmail.com

Zajrzyj do naszych
social mediów!

